



KPM - prace w toku

**ZAMACH
NA POLSKĄ SZKOŁĘ!
WSPÓLNY FRONT
W OBRONIE
OŚWIATY**

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 8 Związek Miast Polskich stanowczo sprzeciwia się próbom centralizacji i upartyjnienia systemu edukacji w Polsce. Takie stanowisko zajął Zarząd ZMP, później poparli je też przedstawiciele Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP. Do sprzeciwu dotoczyły inne środowiska.

str. 9 Przedstawicielki i przedstawiciele miast członkowskich Związku zrzeszeni w Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP wystosowali apel w obronie konwencji stambulskiej.

str. 10 Współpraca polsko-niemiecka nie mogłaby się rozwijać bez niemal tysiąca partnerstw między polskimi i niemieckimi samorządami – uznali uczestnicy konferencji „30 lat współpracy polskich i niemieckich samorządów”.

KRONIKA KRAJOWA

str. 5 Dzięki wnioskowi Związku Miast Polskich w czerwcu odbyło się dodatkowe, specjalne posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego poświęcone Programowi Inwestycji Strategicznych. W spotkaniu wzięła udział prezes BGK, Beata Daszyńska-Muzyczka.

str. 6 Tegoroczny Kongres Polityki Miejskiej był poświęcony m.in. dyskusji nad propozycjami rozwiązań do nowej krajowej polityki miejskiej, które ponad 180 ekspertów, reprezentujących różne środowiska, przygotowało przez ostatnie miesiące.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 12 Narzędzia planowania strategicznego, które wypracował Związek Miast Polskich i przetestował już wspólnie z miastami były tematem XIX seminarium Forum Rozwoju Lokalnego zorganizowanego 28 maja br.

str. 18 Ponad 1800 pracowników urzędów miast wzięło jak dotąd udział w różnych działaniach w ramach wsparcia doradczego ZMP w Programie „Rozwój lokalny”. 54 miasta opracowały nowe ścieżki swojego rozwoju.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 16 Jest w tym mieście coś niezwykłego, jestem najlepszym tego przykładem, bo sam złapałem się na genius loci tego miasta – mówi Piotr Remiszewski, burmistrz Milanówka. W tym roku miasto obchodzi 70-lecie nadania praw miejskich.

Na okładce: Urząd Miasta w Milanówku. Fot. Archiwum UM

Zarząd ZMP w Zduńskiej Woli

Przeciwko ograniczaniu autonomii JST

Podczas posiedzenia 11 czerwca br. Zarząd przyjął w poczet miast członkowskich 8 nowych miast, a także zabrał głos w sprawie nowelizacji ustawy „śmieciowej” i zapowiadanych zmian w prawie oświatowym.

Na początku posiedzenia prezes ZMP, Zygmunt Frankiewicz wręczył prezydentowi miasta, Konradowi Pokorze okolicznościową statuetkę i pismo gratulacyjne z okazji 195. rocznicy nadania praw miejskich Zduńskiej Woli.

Było to pierwsze od prawie roku posiedzenie Zarządu Związku, które odbyło się w mieście członkowskim w formule hy-

który umożliwia gminom nieograniczone subsydiowanie systemu odpadowego z innych środków budżetowych, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadą „zanieczyszczający” płaci, wyrażoną w prawie unijnym i krajowym. W opinii Zarządu Związku dopłacanie do systemu będzie możliwe tylko dopiero wtedy, gdy będzie on szczelny, tzn. kiedy będą pobierane sprawiedliwe opłaty z nieruchomości niezamieszkałych, rekreacyjnych i system będzie domknięty, czyli zminimalizowana zostanie liczba niepłatących. To powinna być kardynalna zasada. - *W każdym innym przypadku dopłaty gminy do systemu trafią tylko do tych, którzy płacą za mało, symbolicznie*



Przed posiedzeniem Zarządu Związku odbył się briefing prasowy dla lokalnych mediów z udziałem m.in. prezesa ZMP - Zygmunta Frankiewicza i prezydenta Zduńskiej Woli - Konrada Pokory na temat aktualnych spraw, którymi zajmuje się obecnie Związek. Fot. UM w Zduńskiej Woli.

brydowej, gdyż w trakcie pandemii spotykano się tylko online. Będzie pewnie pamiętne również dlatego, że członkowie Zarządu przyjęli do Związku aż 8 nowych miast: **Żarów, Otmuchów, Tuszyn, Pyrzyce, Muszynę, Koszyce, Kańczugę i Górze**. Tym samym Związek będzie liczył najwięcej członków w swojej powojennej historii, czyli 349 miast.

Konieczny szczelny system gospodarki odpadami

Członkowie Zarządu ZMP zabrali głos w sprawie planowanej nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Samorządowcy z miast sceptycznie odnieśli się do tego projektu,

i do tych, którzy w ogóle nie płacą – przekonywał **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP.

21 czerwca br. Zarządy ogólnopolskich organizacji samorządowych, Unii Metropolii Polskich, Unii Miasteczek Polskich, Związku Gmin Wiejskich RP i Związku Miast Polskich podjęły **wspólne stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach**, w którym wyrażono stanowczy sprzeciw wobec trybu prac nad projektem nowelizacji tej ustawy. Oprócz tego negatywnie oceniono część rozwiązań zawartych w projekcie, m.in. możliwość subsydiowania gminnych systemów gospodarowania

odpadami komunalnymi ze środków nie pochodzących z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wbrew uzasadnieniu Projektu zaproponowane rozwiązanie nie ma charakteru wyjątkowego i jego zastosowanie nie jest obwarowane żadnymi przesłankami. Propozycja ta ma charakter stricte populistyczny i ma na celu wyłącznie kamuflowanie rzeczywistych problemów gospodarki odpadami komunalnymi, którymi są galopujące koszty będące po części konsekwencją błędnych decyzji ustawodawcy oraz brak, na skutek opieszałości projektodawców, przepisów regulujących rzeczywistą Rozszerzoną Odpowiedzialność Producenta – czytamy w Stanowisku.

Samorządowcy także negatywnie oceniają wprowadzenia przepisów dotyczących limitacji wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi przy wyborze metody powiązanej z ilością zużytej wody..

„Nie” dla scentralizowanych szkół

Burmistrzowie i prezydenci zasiadający w Zarządzie ZMP stanowczo sprzeciwili się próbom upartyjnienia i centralizacji systemu edukacji w Polsce. W wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów 8 czerwca br. została opublikowana zapowiedź projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw. Ministerstwo Edukacji i Nauki planuje dać kuratorom oświaty – przedstawicielom administracji centralnej - kompetencje do niemal swobodnego zawieszania bądź odwoływania dyrektorów szkół!

Według projektu ustawy to przedstawiciele kuratorów będą mieli także większość głosów w komisjach konkursowych wybierających dyrektorów. W podpisanym w imieniu Zarządu **stanowisku** prezes ZMP, **Zygmunt Frankiewicz** napisał: „*Jesteśmy przeciwni ograniczaniu autonomii dyrektorów, nauczycieli, rad rodziców, uczniów oraz wspólnot lokalnych w działalności edukacyjnej i wychowawczej placówek oświatowych.(...) Planowane zmiany stanowią zamach na samorządowe szkoły, których prowadzenie jest zadaniem własnym gmin i powiatów. Szkoły samorządowe zostaną zastąpione szkołami scentralizowanymi, nauczającymi zgodnie z ideologią jednej partii, przychylnymi władzy i poddany politycznej kontroli. To rozwiązania szkodliwe dla polskiej edukacji, szkodliwe dla dzieci i młodzieży, nauczycieli oraz rodziców. To rozwiązania niezgodne z konstytucyjną zasadą pomocniczości, szanującą podmiotowość obywateli i ich wspólnot.*” Więcej na ten temat w osobnym tekście na str. 8.

Brak zgody na kolejne ubytki w dochodach JST

Zarząd stanowczo zaprotestował też przeciwko projektowi ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (PiS), na mocy którego zwolnienie z opłat miałyby objąć grunty, budynki i budowle na obszarze części lotnicznych lotnisk użytku publicznego, czyli także grunty niezabudowane. Zmiana ta nie doprecyzowuje przedmiotu zwolnienia, ale je rozszerza, co będzie się wiązać z ubytkami w dochodach gmin, które na swoich obszarach mają usytuowane lotniska. Przy okazji Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP przypomniał, że wciąż niezafatwiona pozostaje kwestia zafatowania luki podatkowej związanej z nieruchomościami kolejowymi, która oznacza dla niektórych gmin wielomilionowe straty w dochodach własnych (senacki projekt gotowej ustawy został złożony w Sejmie na przełomie roku).

Zarząd przychylił się natomiast do propozycji zawartej w projekcie ustawy – **Prawo oświatowe** (Lewica), która przewiduje zwiększenie godzin WF do 5, ale pod warunkiem, że zostaną na ten cel przeznaczony dodatkowe środki finansowe.

Projekty z uwagami

W sprawie projektów - ustawy **Prawo energetyczne** oraz **ustawy o odnawialnych źródłach energii** ustalono, że uwagi szczegółowe z miast zostaną przekazane m.in. do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Burmistrz Lublińca, **Edward Mańiura** zaproponował m.in. przedłużenie o rok *vacatio legis*, co jest uzasadnione ze społecznego punktu widzenia. **Adam Lewandowski**, burmistrz Śremu alarmował natomiast, że w najbliższych czasach ochrona środowiska i wprowadzanie alternatywnych źródeł energii może stanowić znaczący problem dla mniejszych ośrodków ze względu na brak środków własnych na inwestycje.

W kwestii rozporządzeń - **MRPIT ws. geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu** oraz **MI ws. szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych** oraz **urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczenia na drogach**, z powodu wielu technicznych i szczegółowych uwag z miast, przedstawiciele miast członkowskich ZMP zdecydowali, że konieczne jest spotkanie robocze ekspertów z ZMP z autorami tych regulacji, aby uzgodnić zapisy. Pozytywnie natomiast został zaopiniowany projekt rozporządzenia **MZ ws. systemu zarządzającego trybami obsługi pacjentów**, które usprawni zarządzanie SOR-ami.

Przeciwko odmowom zatwierdzenia taryf

Zarząd Związku przyjął również jako swoje dwa stanowiska wypracowane przez komisje związkowe. W pierwszym z nich, przygotowanym przez **Komisję Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska ZMP** w sprawie **taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowego odprowadzania ścieków**, wyrażono zdecydowany sprzeciw wobec coraz większej liczby odmów zatwierdzenia taryf przez organ regulacyjny, czyli dyrektora regionalnego zarządu gospodarki wodnej Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Równocześnie władze ZMP występują przeciwko dalszym zmianom w tym systemie, które miałyby jeszcze bardziej ograniczać swobodę gmin i działających w ich imieniu podmiotów w zakresie wykonywania przedmiotowego zadania własnego. W szczególności negatywnie oceniają zapowiedzi zmian przepisów mającej na celu jakiegokolwiek nieuzasadnione merytorycznie ujednolicenie stawek opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę lub zbiorowe odprowadzanie ścieków, skutkujące bezpodstawnym zaniżaniem kosztów dla mieszkańców jednych gmin kosztem mieszkańców innych. Tego typu propozycje pozostają w oczywistej sprzeczności z fundamentalnymi założeniami systemu.

Odznaki dla strażników miejskich

Drugie z zaakceptowanych przez Zarząd ZMP stanowisk dotyczy inicjatyw legislacyjnych **Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego ZMP** w sprawie **zmian w ustawach o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i o strażach gminnych** oraz **projektu rozporządzenia w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej za Zasługi dla Straży Miejskiej (Gminnej)**, który powstał w Prefekturze Województwa Łódzkiego Krajowej Rady Komendantów Straży Miejskich i Gminnych RP. Chodzi o doprecyzowanie odpowiedzialności za przestrzeganie przepisów ustawy ucpg w obrębie placów budów oraz wprowadzenie nowego rozwiązania, które ma skutecznie przeciwdziałać zanieczyszczeniu dróg przez pojazdy i maszyny obsługujące inwestycje, o umożliwienie nagrywania przez strażników municypalnych podejmowanych interwencji, a także ustanowienie Odznaki Honorowej Zasługi dla Straży Miejskiej (Gminnej).

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

„NIE” dla ustawy bez uzgodnień z Komisją Wspólną

Dyskusja na temat projektu ustawy o porządku i czystości w gminach, a także zapowiedź specjalnego posiedzenia poświęconego Funduszowi Inwestycji Strategicznych to główne tematy Komisji 23 czerwca br.

Podczas czerwcowego spotkania zostały rozdane nagrody w konkursie im. Prof. Michała Kuleszy na najlepszą rozprawę doktorską i pracę magisterską poświęconą funkcjonowaniu samorządu terytorialnego.

Sprzeciw wobec przyspieszenia reformy odpadowej bez opinii Komisji Wspólnej

Oburzenie strony samorządowej wywołał sposób procedowania projektu nowelizacji ustawy o porządku i czystości w gminach. Jest to jeden z kluczowych dla wszystkich gmin projektów. Już w grudniu został powołany przy ministrze klimatu i środowiska specjalny zespół, który miał pomóc wypracować najlepsze rozwiązania. Niestety, przez 5 miesięcy jego prace były praktycznie zawieszane, a 14 czerwca resort skierował nowy projekt do opiniowania przez zespół Komisji Wspólnej na posiedzenie zaplanowane na 17 czerwca. Tymczasem już dzień wcześniej, nie czekając ani na opinię zespołu, ani Komisji rząd skierował projekt do Sejmu.

- Niedopuszczalnym i oburzającym jest fakt, że łamie się ustawowo uregulowane zasady wypracowywania wspólnych rozwiązań, które dotyczą przede wszystkim nas, samorządowców. Zostaliśmy pozbawieni możliwości opiniowania projektu ustawy, który dotyka wszystkich samorządów i przede wszystkim naszych mieszkańców, a na posiedzeniu nie pojawia się nikt z kierownictwa ministerstwa, by wyjaśnić ten oburzający fakt - uważa Marcin Krupa, prezydent Katowic i zarazem współprzewodniczący zespołu ds. infrastruktury.

Dlatego też strona samorządowa zespołu, na znak protestu przeciw takiemu jej lekceważeniu, zawiesiła dalsze opiniowanie projektów, zgłosiła też wniosek o to, by na każdym zespole obecni byli przedstawiciele kierownictwa ministerstw przynajmniej

w randze podsekretarza stanu, a także skierowała ten problem do omówienia przez Komisję Wspólną.

Cztery organizacje samorządowe skupiające gminy: Związek Miast Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP, Unia Miasteczek Polskich oraz Unia Metropolii Polskich przyjęły w tej sprawie wspólne stanowisko, jednoznacznie negatywnie oceniające sposób pracy nad projektem, którego pierwotna wersja została przesłana pół roku temu, 31 grudnia 2020 r.

Przeprosiny ministra i zapowiedź współpracy

Obecny na Komisji Wspólnej Jacek Ozdoba, wiceminister klimatu i środowiska przekazał informację, że poprosił marszałek sejmu o zdjęcie projektu z czytania w Sejmie. Jednocześnie przeprosił samorządowców za popełniony błąd i zapewnił, że zależy mu na dobrej współpracy.

- Jesteśmy otwarci na wszystkie uwagi do projektu zaproponowane przez stronę samorządową - zapewnił Ozdoba. Przyznał, że nie wszystkie propozycje znalazły się w tekście projektu ze względu na uwagi innych podmiotów i konieczność zawierania kompromisu. Wiceminister zapowiedział też, że jeszcze w lipcu przekaze do konsultacji projekt w sprawie rozszerzonej odpowiedzialności producentów, a do końca wakacji przedstawi podstawowe zasady systemu kaucyjnego.

Propozycje samorządowe

Prezydent Krupa przekonywał, że dalsza współpraca musi być oparta na wzajemnym szacunku. Nie może być tak, że samorządowcy poświęcają czas na tworzenie dobrego prawa, a przez zmiany nie konsultowane z nimi pogarsza się je, tworząc przepisy bardziej zawite i gorsze dla mieszkańców. Jako przykład podał wprowadzenie możliwości dopłacania do systemu gospodarki odpadami przez gminy. Taki zapis spowoduje wymuszanie przez opozycję (a nawet samych mieszkańców) w większości gmin obniżania stawek, a co za tym idzie - przeznaczania na to zadanie pieniędzy z innych części budżetu, kosztem np. edukacji czy komunikacji. Jednocześnie samorządowcy podkreślali, że nie są z definicji przeciwni możliwości dopłacania do kosztów zagospodarowania odpadów, pomimo zapisów w ustawie, że system winien się sam bilansować. Jednak jeśli intencją projektodawców jest obniżenie opłat dla mieszkańców, to najpierw trzeba uszczelnić system. Umożliwienie dopłacania przez gminy spowodowałoby dopłacanie do osób uchylających się od płacenia za odpady, do nieruchomości niezamieszkałych i wreszcie do terenów rekreacyjnych, gdzie są przecież właściciele komercyjnych obiektów rekreacyjnych.

Padła też propozycja wprowadzenia przepisu, by każdy obywatel RP musiał należeć do jakiegoś systemu odbioru odpadów, gdyż dziś według szacunków około 15% uchyla się płacenia.

Konkurs im. prof. Michała Kuleszy rozstrzygnięty

Podczas czerwcowego spotkania Komisji Wspólnej, tradycyjnie już zostały wręczone nagrody w Konkursie im. prof. Michała Kuleszy na najlepsze rozprawy doktorskie i prace magisterskie dotyczące zagadnień związanych z samorządem terytorialnym. Konkurs organizuje miesięcznik „Samorząd Terytorialny” oraz jego wydawca Wolters Kluwer. Jednym z partnerów instytucjonalnych jest Związek Miast Polskich.

W tym roku - ze względu na bardzo wysoki, wyrównany poziom - komisja konkursowa postanowiła wyróżnić dwie rozprawy doktorskie i jedną magisterską.

Lista nagrodzonych:

NAGRODĘ ZA ROZPRAWĘ DOKTORSKĄ

w wysokości 5.500 zł zdobył dr Dawid Cha-ba za rozprawę „Kontrakt terytorialny. Studium prawnicze”, której promotorem był dr hab. Kazimierz Bandarzewski (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)

WYRÓŻNIENIAZARÓZPRAWĘDOKTORSKĄ

w wysokości 2.500 zł otrzymali:

dr Mateusz Ćwikła za rozprawę „Typologia funkcjonalna gmin a realizacja zadań z zakresu ochrony środowiska przez samorządy gminne w województwie świętokrzyskim”, promotor - dr hab. Bożena Wójtowicz, prof. UP; promotor pomocniczy - dr Karolina Smętkiewicz (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie)

dr Maciej Jagódka za rozprawę „Znaczenie kapitału ludzkiego w kreowaniu innowacyjności regionów w warunkach integracji europejskiej - na przykładzie Małopolski”, promotor - prof. dr hab. Andrzej Prusek (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie)

NAGRODA ZA PRACĘ MAGISTERSKĄ

w wysokości 3.000 zł została przyznana Annie Cichoń za pracę „Partnerstwo publiczne-prywatne w samorządzie terytorialnym”, której promotorem był prof. dr hab. Bogdan Dolnicki (Uniwersytet Śląski w Katowicach)

WYRÓŻNIENIE ZA PRACĘ MAGISTERSKĄ

w wysokości 1.000 zł otrzymała Małgorzata Łukasik za pracę „Dlaczego niektóre gminy w Polsce nie świadczą usług opiekuńczych? Analiza w kontekście charakterystyki społeczno-ekonomicznej”, której promotorem była dr Julita Łukomska (Uniwersytet Warszawski).

hh

Z Komisji Wspólnej...

Z inicjatywy Związku Miast Polskich o Programie Inwestycji Samorządowych

Dzięki wnioskowi Związku Miast Polskich odbyło się dodatkowe, specjalne posiedzenie Komisji Wspólnej poświęcone Programowi Inwestycji Strategicznych. W spotkaniu wzięła udział prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, Beata Daszyńska-Muzyczka.

Nawet 140 mld zł w ciągu trzech lat dla wszystkich JST w całej Polsce, bezwrotne dofinansowanie projektów aż do 95% kosztów, brak górnego limitu finansowego inwestycji i błyskawiczne, bo już od 1 lipca br. rozpoczęcie naboru wniosków – to najważniejsze informacje przekazane przez prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, **Beatę Daszyńską-Muzyczkę**. Na specjalnym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 25 czerwca br. przedstawiła ona założenia „Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych”. To wielki program inwestycyjny odbudowy gospodarki po kryzysie związanym z koronawirusem, realizowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów oraz Bank Gospodarstwa Krajowego. Pierwsze 2 nabory wniosków – w lipcu i pod koniec września – będą swego rodzaju pilotażem, który ma przetestować proponowane rozwiązania, przejść procedurę naboru i realizacji wniosków, by potem ewentualnie poprawić niedoskonałe rozwiązania.

- *Wierzę, że spotka się z dużym entuzjazmem ze strony samorządów. Program ma być swego rodzaju stabilizatorem budowy inwestycji, które czasem leżały na półkach i długo czekały na realizację ze względu na brak środków* – mówiła prezes BGK.

W trakcie jednego naboru każda JST może złożyć maksymalnie trzy wnioski. Na pierwszy, lipcowy nabór zostanie przeznaczonych 10 do 15 mld zł, w zależności od liczby wniosków. Nie ma znaczenia długość trwania inwestycji. **Jeśli jednak projekt będzie realizowany dłużej niż 12 miesięcy, możliwe będzie przekazanie środków na jego sfinansowanie w dwóch lub trzech transzach.** Aby zmniejszyć różnicowanie JST pod względem możliwości, **samorządy o najniższych przychodach na mieszkańca będą miały preferencje i znajdą się najwyżej na liście rankingowej.** Przy czym brana będzie pod uwagę nie zasobność jednostki samorządu terytorialnego, ale zasobność jej mieszkańców, liczona dochodami wykazanymi w podatku PIT.

Jakie projekty można zgłaszać?

Jak wyjaśniała prezes BGK, **programem będzie objętych aż 35 obszarów gospodarki, podzielonych na 4 priorytety.** I tak np., w pierwszym priorytecie znajdują się: infrastruktura drogowa, wodno-kanalizacyjna (wraz z oczyszczalniami ścieków), zeroemisyjne ciepło sieciowe oraz indywidualne, a także gospodarka odpadami (w tym spalarnie, przetwarzanie biologiczne i segregacja odpadów).

Najwyższy priorytet uzyskają projekty mające największe możliwości generowania dodatkowych przychodów dla danej JST.

Z programu został wyjęty obszar ochrony zdrowia, który będzie miał swój osobny program, realizowany przez resort zdrowia.

Jak będzie wyglądał proces?

Po złożeniu wniosku przez samorząd w specjalnej aplikacji przygotowanej przez BGK i jego akceptacji przez komisję złożoną z przedstawicieli KPRM i BGK, bank przekaże wstępną promesę, która umożliwi rozpoczęcie przetargu. Po jego rozstrzygnięciu, kiedy będzie znany ostateczny koszt inwestycji, BGK uruchomi właściwą promesę na wysokość 95% kosztów, co oznacza, że JST musi znaleźć środki tylko na 5% inwestycji (ważna informacja – mogą to być środki unijne). Inwestycję sfinansuje wykonawca ze środków własnych lub kredytu, a po odebraniu inwestycji JST otrzyma środki z BGK, które następnie przekaże wykonawcy.

Nabór rusza tak szybko, bo program strategicznych inwestycji jest jednym z filarów Polskiego Ładu, który nie wymaga żadnych zmian ustawowych. W kolejnych latach ogłaszane będą 2 do 4 nabory wniosków rocznie.

Uwagi i spostrzeżenia przedstawicieli ZMP

Ponieważ w **pierwszych dwóch naborach pilotażowych zapewnione jest dofinansowanie inwestycji aż do 95% kosztów, warto by miasta zgłosiły do nich najdroższe projekty.** W kolejnych naborach dofinansowanie wyniesie prawdopodobnie 80% kosztów, jego poziom ma być uzależniony od nadwyżki operacyjnej JST.

Podczas spotkania prezydent Sopotu, Jacek Karnowski reprezentujący ZMP zwrócił uwagę, że w związku z przyjętymi zasadami poszkodowane mogą być duże miasta,

które znajdują się niżej na liście rankingowej. Może się zdarzyć, że w każdym z naborów ich projekty będą „odcinane” i przesuwane do kolejnych naborów. Dlatego przedstawiciel ZMP zaproponował, by projekty „odcięte” automatycznie wchodziły jako pierwsze na listę do kolejnego naboru. To rozwiązanie nie zostało jednak zaakceptowane, gdyż – jak wyjaśniała prezes Daszyńska-Muzyczka – po kilku miesiącach może się okazać, że dany samorząd zdecyduje o realizacji projektu np. w ramach KPO lub środków europejskich.

Przedstawiciel ZMP pytał o przejrzystość podziału środków, mając w pamięci uznaniowość przyznawania środków w drugim i trzecim naborze wniosków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Jednak prezes BGK zapewniła, że nie chce wprowadzać ograniczeń dotyczących wniosków. Jedynym kryterium ma być to, że dany projekt mieści się w 35 priorytetach, a rząd nie chce eliminować jakiegokolwiek wniosku.

- *Ocena wniosku to nie jest analiza kredytowa, tylko weryfikacja, że wniosek dotyczy wskazanych w programie priorytetów. Musimy wiedzieć, jaka jest kwota jego realizacji, mieć potwierdzenie, że JST ma 5% wkładu własnego i to wszystko, jeśli chodzi o weryfikację. Ograniczeniem może być kwota tych 10-15 mld zł. Proszę jednak pamiętać, że Państwo nie dostają żadnych pieniędzy, tylko możliwość realizowania inwestycji* - wyjaśniała prezes Daszyńska-Muzyczka.

Potwierdziła też, że środki przeznaczone na program to dodatkowe środki krajowe, a nie europejskie. To z jednej strony ucieszyło samorządowców, a z drugiej wzbudziło obawy związane ze skalą środków do wykorzystania. Ze względu na fakt, że w programie będzie aż 140 mld zł, a równoległe będą do wydania środki z Krajowego Planu Odbudowy oraz nowej perspektywy unijnej, jest duże prawdopodobieństwo, że taka kumulacja opóźni wdrażanie środków unijnych. Przy takiej skali samorządy mogą mieć problem ze znalezieniem wkładu własnego do inwestycji, zwłaszcza w późniejszych naborach, gdy dofinansowanie wyniesie 80% kosztów.

hh

Kongres Polityki Miejskiej w Katowicach

Krajowa Polityka Miejska 2030 – prace w toku

Odbywający się po raz trzeci Kongres Polityki Miejskiej, tym razem 7 i 8 czerwca br. w Katowicach w wersji hybrydowej (na Kongres zapisało się 2000 osób), był poświęcony m.in. dyskusji nad efektami prac nad propozycjami rozwiązań do nowej krajowej polityki miejskiej, które ponad 180 ekspertów, reprezentujących różne środowiska, przygotowało przez ostatnie miesiące.

Inicjatorem prac było Obserwatorium Polityki Miejskiej w Instytucie Rozwoju Miast i Regionów (IRMir). Polskie miasta stoją obecnie przed wieloma wyzwaniami.

Aby miasto było dobre

Badania i liczne debaty wskazują, że kluczowe są te dotyczące depopulacji i starzenia się społeczeństwa, niekontrolowanej suburbanizacji oraz polaryzacji rozwoju gospodarczego miast. Wszystkie obszary polityki miejskiej powinny się wzajemnie przenikać. Choć eksperci reprezentujący środowiska akademickie, samorządowe, organizacji pozarządowych, pracowali w 6 grupach tematycznych (kształtowanie przestrzeni, zarządzanie miastem, gospodarka i rynek pracy, mieszkalnictwo i polityki społeczne, mobilność miejska oraz środowisko), to propozycje rozwiązań finalnie zostały zgrupowane wokół pięciu celów Krajowej Polityki Miejskiej: Miasto dostępne, Miasto kompaktowe, Miasto zielone, Miasto inteligentne, Miasto produktywne.

Generalnie KPM 2030 powinna odpowiedzieć na pytanie, jak powinny zmieniać się miasta i jak lepiej kształtować politykę miejską. Aby miasto mogło dobrze funkcjonować, rozwijać się w harmonijny i zrównoważony sposób, aby było dobrym miejscem do życia, wymaga dobrego rządzenia, które zabezpieczy interes publiczny, które będzie godzić i równoważyć różne grupy interesów. – *Nie ma dobrego miasta bez mieszkalnictwa czy gospodarki. Rozwój miasta to też presja na środowisko. Trzeba ją zminimalizować lub na nią odpowiedzieć, aby miasta były dobre do życia* – mówił **Wojciech Jarczewski**, dyrektor IRMir.

W stronę nowej Krajowej Polityki Miejskiej

Pierwszym dokumentem na poziomie ogólnokrajowym była „Krajowa Polityka Miejska 2023” (KPM 2023), która przyjęta jesienią 2015 r. obowiązuje do dzisiaj. Obecnie trwa proces aktualizacji polityk sektorowych państwa i ich integracji ze Strategią Odpowiedzialnego Rozwoju, dlatego pojawiło się również wyzwanie związane z aktualizacją KPM 2023. **Daniel Baliński**, dyrektor Departamentu Strategii Rozwoju w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej (MFIPR), zapewnił, że aktualizacja przebiega w modelu partycypacyjnym – do współpracy zaproszono m.in. IRMir, ZMP, Kongres Ruchów Miejskich. Prowadzone są warsztaty z UNEP/GRID, a także dialog bezpośredni z miastami. – *Oczekujemy dyskusji, postulatów i stanowisk. To najlepszy moment, aby je zgłaszać* – mówił dyrektor z MFIPR. Omówił wyzwania i odpowiedzi na nie w poszczególnych celach KPM oraz harmonogram prac nad nowym dokumentem, który ma zostać przyjęty, według zapowiedzi w pierwszym kwartale 2022 roku. Wcześniej po weryfikacji rekomendacji, która będzie trwała do końca września, w październiku jest planowane zainicjowanie konsultacji przyjętych rozwiązań w ramach Krajowego Forum Miejskiego.

Okiem ekspertów

Następnie eksperci przedstawili na poszczególnych panelach swoje **rekomendacje** do poszczególnych celów. W ich opinii **Miasto dostępne** oznacza, że niezależnie od wielkości i położenia zapewnia równe szanse, sprawiedliwość i jest dostępne dla wszystkich, nikogo nie wykluczając. Miasto dostępne pozwala wszystkim mieszkańcom w pełni uczestniczyć w życiu społeczności, poprzez m.in. ustanowienie standardów finansowania oświaty, zwiększenie tempa rozwoju mieszkalnictwa społecznego w miastach, intensyfikację procesów odnowy substancji mieszkaniowej.

Miasto inteligentne prowadzi do wykorzystania korzyści co najmniej przez trzy strony: zarządzających miastem, mieszkańców i przedsiębiorców, np. poprzez poprawę poziomu cyfryzacji samorządów

poprzez uporządkowanie systemu prawnego i stworzenie standardów platform zarządzania miastem.

Miasto kompaktowe to takie, które rozwija się w sposób zrównoważony i odpowiadający, racjonalnie wykorzystując przestrzeń i dostępne zasoby, poprzez np. wprowadzenie różnicowania stawek podatku od nieruchomości w zależności od lokalizacji nieruchomości, promowanie i usuwanie barier integracji i rozwoju komunikacji publicznej, wdrożenie normatywu urbanistycznego.

Miasto zielone to miasto uczestniczące w walce z globalnym ociepleniem, zaangażowane w odbudowę zagrożonych ekosystemów i promowanie wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Jest to realizowane przez wprowadzanie standardu ochrony i kształtowania zieleni w procesach inwestycyjnych, kompleksowe wsparcie rozwoju lokalnej energetyki rozproszonej i obywatelskiej czy działania ograniczające ruch samochodów.

Miasto produktywne opiera rozwój na zdywersyfikowanej gospodarce, która zapewnia mieszkańcom miejsca pracy, tworząc solidną inwestycyjną podstawę zrównoważonego rozwoju miejskiego. Realizuje to poprzez m.in.: program międzynarodowego rozwoju potencjału polskiego R&D, integrację cudzoziemców, koordynację działań proinwestycyjnych w ramach miejskich obszarów funkcjonalnych oraz tworzenie indywidualnych rozwiązań ustawowych dla polskich metropolii.

Ustosunkowując się do wszystkich propozycji, Daniel Baliński stwierdził, że rekomendacje te należy szczegółowo przeanalizować, ale chociaż pieniędzy jest dużo i rząd będzie starać się budować zachęty finansowe, to jednak władze muszą bardziej mobilizować zasoby własne miast. Kluczowe dla wdrażania aktualizacji KPM 2030, aby nie była dokumentem na półce, będzie powołanie Rady Wykonawczej, dzięki której będzie możliwa współpraca z innymi resortami.

Wszystkie nagrania z tegorocznego Kongresu Polityki Miejskiej są dostępne online w mediach społecznościowych Obserwatorium Polityki Miejskiej IRMir – TUTAJ.

Tutaj z kolei można zapoznać się ze dokumentem zawierającym wszystkie wyzwania i rozwiązania wypracowane przez ekspertów.

(jp)

Forum Rozwoju Lokalnego

Postulaty do aktualizacji KPM 2030

Temat Krajowej Polityki Miejskiej pojawił się już po raz drugi podczas seminarium Forum Rozwoju Lokalnego 24 czerwca br. pt. „Krajowa Polityka Miejska 2030 – samorząd lokalny w jej tworzeniu i wdrażaniu II”. Przedstawiciele miast i eksperci podsumowali dotychczasowe prace nad rekomendacjami dla KPM 2030.

Było to dwudzieste już seminarium Forum Rozwoju Lokalnego. Tym razem Związek Miast Polskich zaprosił do rozmowy o aktualnie toczących się pracach nad aktualizacją Krajowej Polityki Miejskiej. W trakcie spotkania **Wiktoria Saganowska**, naczelnik w Departamencie Strategii Rozwoju w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, przypomniała, że głównym celem prowadzonych obecnie prac jest zrównoważona transformacja polskich miast w kierunku silnych i odpornych, zapewniających wysoką jakość życia mieszkańców.

Eksperckie rekomendacje

Przez ostatnie miesiące ponad 180 ekspertów, reprezentujących różne środowiska, przygotowywało w kontekście kluczowych wyzwań propozycje rozwiązań do nowej Krajowej Polityki Miejskiej. Przeprowadzono ok. stu spotkań, których celem było zidentyfikowanie wyzwań i problemów odpowiedzialnej urbanizacji i zrównoważonego rozwoju polskich miast oraz zaproponowanie konkretnych rozwiązań. - *Ta gigantyczna praca zakończyła się wypracowaniem 42 wyzwań i 121 rekomendacji* – mówił **Karol Janas** z Instytutu Rozwoju Miast i Regionów, który podsumował **prace ekspertów** w poszczególnych dziedzinach (kształtowanie przestrzeni, zarządzanie i finanse publiczne, gospodarka i rynek pracy, mieszkalnictwo i polityki społeczne, transport i mobilność miejska oraz środowisko i adaptacja do zmian klimatu).

Postulaty miast

Związek zbierał i zbiera również niezależnie opinie, refleksje i postulaty z miast. W trak-

cie seminarium poświęconego nowej polityce miejskiej przedstawione zostały propozycje i komentarze miast do pięciu celów: Miasto dostępne, Miasto produktywne, Miasto zielone, Miasto inteligentne oraz Miasto kompaktowe. Ze wszystkimi postulatami z miast można się zapoznać w prezentacjach – **TUTAJ**.

Konieczne zmiany prawne dla rozwoju miast

Podczas seminarium FRL przedstawiono ponadto szersze, horyzontalne uwarunkowania prawne, jakie warunkują efektywny rozwój miast. **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP przypomniał że nadal brakuje narzędzi planistycznych i podatkowych dla obszarów zurbanizowanych, skutecznych narzędzi i programów wsparcia mieszkalnictwa i rewitalizacji oraz współdziałania w aglomeracjach i metropoliach, jednolitego zarządu drogami i ruchem w granicach miast. Potrzebne są pilnie zmiany systemowe dotyczące: nowej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, podatku od nieruchomości (grunty) i opłatach planistycznych, ustawy o zintegrowanym rozwoju miast i polityce miejskiej, zarządzania rozwojem w miejskich obszarach funkcjonalnych, polityki miejskiej na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym wraz z narzędziami oraz monitorowania i ewaluacji rozwoju MOF (systemy gromadzenia i udostępniania danych i wskaźników).

Finanse do poprawki

Jan Maciej Czajkowski, ekspert ZMP przedstawił negatywne trendy zmian finansowych, które dotyczą budżety miast. To m.in.: malejąca „wydajność” głównych dochodów własnych (PIT i podatek od nieruchomości), a rosnące dotacje i transfery, perspektywa dalszych ubytków przy planowanych zmianach w systemie PIT, szybko rosnące wydatki bieżące, niedofinansowanie zadań zleconych, zmniejszanie poziomu nadwyżki operacyjnej i rosnąca luka finansowa w edukacji oraz spadek poziomu wydatków na inwestycje (bez transferów rządowych). Aby rozwój miast był możliwy, niezbędne są zmiany takie jak np.: wprowadzenie zasady OSR „ex post” dla oceny rzeczywistych skutków regulacji i określenie mechanizmów rekompensaty, wzmocnienie roli średniookresowego planowania budżetowego, stopniowe wprowadzanie elementów budżetu zadaniowego, zwiększenie autonomii podatkowej gmin i miast. Bardzo

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

ważne jest też: zmniejszenie luki finansowej w oświacie poprzez wprowadzenie standardów usług oświatowych i ich finansowania oraz powiązanie części subwencyjnej z rzeczywistymi kosztami edukacji w miastach, a także wdrożenie standaryzacji usług samorządowych, poprawienie wydajności fiskalnej podatku od nieruchomości czy wprowadzenie komunalnej części PIT.

Jak wzmocnić potencjał instytucjonalny miast

- *Miasta potrzebują sprawnych systemów zarządzania* – mówiła **Katarzyna Śpiewok**, ekspertka ZMP. - *Związek Miast Polskich widzi realną potrzebę uzupełnienia KPM o nowy cel, jakim powinno być Miasto sprawne, gdyż wzmocnienie potencjału instytucjonalnego miast jest niezbędne do ich rozwoju*. Jej zdaniem, konieczne będzie też zapewnienie stałego wsparcia doradczego dla współpracy ponadlokalnej (wzmocnienie współpracy na rzecz zintegrowanych polityk rozwoju obszarów funkcjonalnych i wykorzystanie doświadczeń metropolitalnych), koordynacja i współpraca w JST (kompetencje umożliwiające organom wykonawczym JST zarządzanie strategiczne wobec samorządowych jednostek organizacyjnych i komunalnych osób prawnych) oraz profesjonalne zarządzanie rozwojem i projektami strategicznymi, co jest związane nie tylko z nierozwiązaną i palącą kwestią wynagrodzeń w samorządach, ale również wzmocnieniem kompetencji zarządczych kadry średniego szczebla czy wsparciem mechanizmów pozyskiwania i zatrzymywania w samorządzie specjalistów.

Podsumowując spotkanie **Karol Janas** zauważył, że wszystkie zaproponowane cele, wyzwania i rozwiązania dotyczące aktualizacji KPM 2030 nie są zbyt ambitne, choć nie są łatwe. Szczególnie ich wdrożenie może powodować trudności, gdyż są one adresowane do wielu podmiotów i resortów, które za nie odpowiadają. Konieczna zatem będzie dobra koordynacja. Przedstawiciele miast podkreślali natomiast, że potrzebne będzie uelastycznienie i uproszczenie wielu przepisów. Wiele postulatów wiąże się z obniżeniem kosztów świadczenia usług, dlatego warto je wprowadzić w życie.

Więcej (nagrania i prezentacje) – **TUTAJ**.

(jp)

Ostry sprzeciw samorządów, organizacji społecznych, związków zawodowych, rodziców i uczniów

Wspólny front w obronie oświaty

Związek Miast Polskich stanowczo sprzeciwia się próbom centralizacji i upartyjnienia systemu edukacji w Polsce. Takie stanowisko zajął Zarząd ZMP 11 czerwca br., a później poparli je też przedstawiciele Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP. Do sprzeciwu dołączyły inne środowiska.

To reakcja na zapowiedź projektowanych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki zmian w ustawie Prawo oświatowe, na mocy których przynajmniej kuratorom oświaty – przedstawicielom administracji centralnej – kompetencje do niemal swobodnego zawieszania bądź odwoływania dyrektorów szkół. Według projektu ustawy, to przedstawiciele kuratoriów będą mieli także większość głosów w komisjach konkursowych wybierających dyrektorów.

Niebezpieczny projekt

„Planowane zmiany stanowią zamach na samorządowe szkoły, których prowadzenie jest zadaniem własnym gmin i powiatów. Szkoły samorządowe zostaną zastąpione szkołami scentralizowanymi, nauczającymi zgodnie z ideologią rządzącej partii, przychylnymi władzy i poddany politycznej kontroli.” – czytamy w **stanowisku ZMP**. Członkowie Zarządu ZMP

podkreślają, że to rozwiązania szkodliwe dla polskiej edukacji, szkodliwe dla dzieci i młodzieży, nauczycieli oraz rodziców. Jest ponadto niezgodne z konstytucyjną zasadą pomocniczości, szanującą podmiotowość obywateli i ich wspólnot.

O projekcie zmian 29 czerwca br. rozmawiali również członkowie Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP. Uznali oni, że projekt jest niebezpieczny z dwóch powodów. Po pierwsze zabiera rodzicom, dyrektorom, nauczycielom i uczniom możliwość dobierania tematyki i organizowania zajęć pozalekcyjnych w szkołach. Po drugie pozbawia finansów organizacje pozarządowe, które dotąd przeprowadzały takie zajęcia.

Apel i petycja

Przeciwko zmianom protestują nie tylko przedstawiciele samorządów, ale także uczniowie, rodzice, organizacje nauczycielskie i społeczne, podkreślając, że rządowe plany zmian w oświacie grożą centralizacją systemu edukacji.

Przygotowano apel pt. „Zamach na polską szkołę!” przeciw centralizacji i upartyjnienia systemu edukacji w Polsce. Podpisały się pod nim: organizacje samorządowe (Unia Metropolii Polskich, Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich, Związek Gmin Wiejskich), przedstawiciele środowiska nauczycielskiego (Związek Nauczycielstwa Polskiego, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty), reprezentanci rodziców, uczniów, szkół niepublicznych oraz organizacji społecznych. Czytamy w nim m.in.: „Polska edukacja nie może stać się ofiarą centralistycznych ambicji i ideologicznego zamachu. To byłaby szkoła strachu i hipokryzji, jak z czasów PRL-u.



- To zmienia funkcję szkoły, która przestaje być ważnym partnerem rodziców w procesie edukacji i wychowania, a staje się jedynie „realizatorem” określonych oczekiwań państwa – mówiła Agnieszka Leonczuk, przedstawicielka Fundacji „Rodzice mają głos”.

Fot. Arch. UM st. Warszawy

Zamiast wracać do przeszłości, chcemy budować polską szkołę przyszłości! (...) Sytuacja jest naprawdę wyjątkowa i dlatego występujemy razem, choć patrzymy na edukację z różnych perspektyw. Jesteśmy razem, bo nie zgadzamy się na zamach na polską szkołę. Nie chcemy powrotu do szkoły strachu, kontroli i indoktrynacji. Musimy wspólnie zapobiec jej ubezwłasnowolnieniu i upartyjnieniu. (...) Projekt nowelizacji prawa oświatowego istotnie zmniejsza wpływ wspólnot samorządowych - zarówno władz lokalnych, jak i rodziców - na pracę szkoły. Jest niezgodny z zasadą pomocniczości i samorządności, które są fundamentem demokratycznych przemian 1989 roku.”

Szkodliwe plany

Apel został złożony 21 czerwca br. w Ministerstwie Edukacji i Nauki. Sygnatariusze rozmawiali z dziennikarzami. - Uczniowie, nauczyciele i rodzice, na zakończenie tego trudnego roku zamiast dyskusji o zmianach oraz propozycji wsparcia szkół po okresie pandemii i długiego nauczania zdalnego,

otrzymują gotowy przepis na centralizację oświaty – mówił Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy i przedstawiciel Unii Metropolii Polskich. - *Sprzeciwiamy się tym bezprawnym i szkodliwym planom.*

Magdalena Czarzyńska-Jachim, wiceprezydentka Sopotu podkreśliła, że dobra edukacja młodych ludzi jest najważniejsza. Teraz zamiast szkoły otwartej, opartej na uniwersalnych wartościach europejskich, będzie szkoła partyjna, wychowująca zgodnie z linią jedynej słusznej ideologii.

Pomysł resortu oświaty zakłada, że kuratorium będzie miało pięć głosów, czyli zdecydowanie większy wpływ na wybór dyrektora szkoły niż obecnie. - *Ministerstwo*

przygotowało też zapis umożliwiający zorganizowanie konkursu na dyrektora bez koniecznego udziału reprezentanta rady rodziców lub związków zawodowych. Nowelizacja da również kuratorom oświaty kompetencje do niemal swobodnego zawieszania bądź odwoływania dyrektora – wskazywał Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Marek Pleśniar, dyrektor Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty, dodał: - *Nie zgadzamy się na zaburzenie dotychczasowej równowagi władzy samorządowej*

i władzy centralnej, wobec kluczowego w szkole stanowiska dyrektora szkoły. To zerwanie umowy zawartej przez społeczeństwo z władzą podczas reformy samorządowej i przejścia szkół przez samorządy u progu transformacji ustrojowej Polski.

Z kolei Krystyna Starczewska, przewodnicząca zarządu Krajowego Forum Oświaty Niepublicznej, zwróciła uwagę, że urzędnicy podlegli resortowi będą mogli decydować też o przyszłości dyrektorów niepublicznych placówek: - *Zmierzamy w kierunku systemu oświaty, gdzie szkoły nauczają zgodnie z ideologią rządzącej partii, są przychylnie władzy i poddane politycznej kontroli. Obawiamy się cenzury w kwestiach ochrony konstytucji i praw człowieka, dbałości o środowisko, w tym ochrony klimatu, czy zagadnień prawa wspólnotowego Unii Europejskiej.*

Rozpoczęła się także akcja szerokiego zbierania podpisów pod apelem, co można zrobić na petycjeonline.com. Podpisało się już ponad 4 tysiące osób.

Więcej: [link1](#), [link2](#), [link3](#)

(jp)

Z prac Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP

Miasta przeciw przemocy i homofobii

Przedstawicielki i przedstawiciele miast członkowskich Związku Miast Polskich zrzeczeni w Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP wystosowali apel w obronie konwencji stambulskiej.

Konwencja stambulska, ratyfikowana przez Polskę w 2015 roku, formułuje konkretne zalecenia, jak skutecznie chronić osoby pokrzywdzone, a także zapewniać im pomoc i wsparcie systemowe. Jej przepisy chronią WSZYSTKIE osoby pokrzywdzone przemocą. Członkinie i członkowie Komisji przypomnieli, że prawo człowieka do rozwoju i bezpieczeństwa jest nadrzędne – ani rodzina, ani zwyczaj, tradycja, religia – nie może go naruszać. Ujawnianie przemocy zaś nie jest niszczeniem rodziny.

- Konwencja stambulska wskazuje jako źródła przemocy – wychowanie, wzorce społeczne i stereotypy – mówiła podczas spotkania **Agata Wierna**, Pełnomocniczka Prezydenta Miasta Częstochowy ds. równych szans. Przypomniała, że 73% osób doświadczających przemocy to kobiety. – Konwencja mówi o związanym z płcią charakterze przemocy wobec kobiet, ponieważ zajmuje się formami przemocy skierowanej przeciwko kobietom z tego powodu, że są kobietami. „Krajowy program przeciwdziałania przemocy w rodzinie” wskazuje jedynie same statystyki. Przedstawicielka Częstochowy przypomniała, że konwencja wymaga, aby państwo przeciwstawiało się przekonaniom, które zakładają niższość kobiet wobec mężczyzn i w ten sposób stwarzają przyzwolenie na przemoc. Wskazuje, że przemoc wynika z przekazywanych kulturowo stereotypów związanych z płcią, wyobrażeniem jak powinni funkcjonować kobiety i mężczyźni w społeczeństwie. Zwróciła uwagę, że krajowy program nie odnosi się do społeczno-kulturowych wzorców i stereotypów dotyczących płci.

Co konkretnego dała Konwencja stambulska? Dzięki jej ratyfikacji gwałt w Polsce jest ścigany z urzędu. Wprowadzono policyjne procedury postępowania z osobami, które doświadczyły gwałtu oraz przepisy gwarantujące odizolowanie sprawcy od osoby pokrzywdzonej.

Członkinie i członkowie Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP przy-

jeli **Apel dotyczący prac nad projektem ustawy zakładającym wyrażenie zgody na wypowiedzenie konwencji stambulskiej.**

„Jako przedstawiciele i przedstawicielki miast zrzeszonych w Związku Miast Polskich, w poczuciu odpowiedzialności za mieszkańców i mieszkańców, sprzeciwiamy się wypowiedzeniu Konwencji Rady Europy z 2011 r. o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (tzw. konwencji stambulskiej). (...) Apelujemy, by po prostu nie podejmować kroków, które zaważą na losach tysięcy osób doświadczających przemocy w rodzinie. Nie ma naszej zgody na nieprzemyślane i krzywdzące działania w imię partykularnych interesów. To nie miejsce i czas na zbijanie politycznego kapitału. Pamiętajmy, że konwencja zawiera standardy, uzupełniające krajowe regulacje prawne, które zapewniają kobietom życie wolne od przemocy. To wartość, której nie możemy zaprzepaścić.” – czytamy w Apelu.

Polskie miasta przeciw homofobii

17 maja na całym świecie obchodzony był Międzynarodowy Dzień Przeciw Homofobii, Transfobii i Bifobii.

Tego dnia wielokrotnie przytaczane były dramatyczne statystyki: 7 na 10 nastolatków LGBT+ w Polsce doświadcza homofobicznej i transfobicznej przemocy. W efekcie połowa nastoletnich osób LGBT+ mierzy się z objawami depresji, 70% ma myśli samobójcze i czuje się osamotnionych, jedynie 25% znajduje pełną akceptację u swoich matek, jeszcze mniej (12%) u ojców. 69% osób uczestniczących w badaniu KPH rozważało samobójstwo, przy czym 12% bardzo często. Ich dramatyczną sytuację potwierdzają codzienne zgłoszenia do telefonu zaufania 116 111. Polskie miasta wykorzystały ten dzień do zwrócenia uwagi mieszkańców na sytuację osób doświadczających przemocy i dyskryminacji ze względu na orientację seksualną czy tożsamość płciową.

- Chcemy stworzyć w Warszawie warunki dla poszanowania godności i równości wszystkich osób i grup społecznych - pisał tego dnia do mieszkańców prezydent Warszawy **Rafał Trzaskowski**. - Pracujemy nad tym, aby zwiększyć miejską ofertę wsparcia psychologicznego i prawnego dla osób LGBT+. Prowadzimy edukację antydyskryminacyjną. Służymy wsparciem interwencyjnym w sytuacjach kryzysowych, w tym w kryzysie

bezdomności. Tworzymy dokument polityki różnorodności społecznej, który będzie wskazówką, co i jak robić lepiej.

W przestrzeni miasta pojawiły się tego dnia plakaty z hasłem „Warszawa dla wszystkich”.

17 maja, z okazji Międzynarodowego Dnia przeciw Homofonii, Transfobii i Bifobii przed Urzędem Miasta Łodzi odbyła się konferencja prasowa z udziałem **Marcina Gołaszewskiego**, przewodniczącego Rady Miasta. - W Łodzi jest nasz wspólny dom. W Międzynarodowym Dniu przeciw Homofobii, Transfobii i Bifobii pragniemy w imieniu samorządu Łodzi wyrazić solidarność z osobami LGBT+. (...) Łódź stoi i zawsze będzie stać po stronie osób LGBT. (...)

Podczas konferencji przedstawiono też dane przygotowane przez Fundację „Dajemy Dzieciom Siłę” i mówiono na temat kampanii społecznej LGBT+ja, przygotowanej przez fundację.

Oświęcimski Instytut Praw Człowieka oraz Urząd Miasta Oświęcimia promowały tego dnia na swoich FB akcją „Masz w nas sojuszników”. Ponadto Centrum Żydowskie rozwiesiło w tym dniu flagę LGBT.

17 maja prezydent Krakowa Jacek Majchrowski zabrał głos na międzynarodowej konferencji „Global Conference on the rights and inclusion of LGBTI+youth”, która odbyła się w Paryżu.

„Nie mam wątpliwości, że wobec prawa jesteśmy wszyscy równi. Mówią o tym najważniejsze deklaracje międzynarodowe, a także polska konstytucja. Równość, wolność, solidarność, szacunek i otwartość to wartości, które są wpisane w DNA naszego miasta. Kraków jest dumny z otwartości [w kwestiach światopoglądowych, wielokulturowości, kosmopolityzmu, społeczeństwa otwartego. Nasze miasto jest miastem schronienia i miastem tworzącym równe szanse dla wszystkich” – mówił Prezydent.

Stop homofobicznej przemocy. Świdnica wspiera kampanię „LGBT+ja” – to tytuł artykułu, jaki ukazał się 17 maja na miejskim portalu informacyjnym „Moja Świdnica”. Więcej na ten temat – **TUTAJ**. Także Sopot włączył się w kampanię „Masz we mnie sojusznika”, „Masz we mnie sojusznikę”, która pokazuje, jak wiele może zmienić wspieranie rówieśników LGBT+.

W kampanię przygotowaną przez fundację Dajemy Dzieciom Siłę włączyły się także – z inicjatywy Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich – samorządy m.in.: Poznań, Wrocław, Częstochowa, Warszawa, Łódź, Kraków, Tarnów oraz Gdańsk. **Więcej**

Więcej na temat działań miast – **TUTAJ**.

Ewa Parchimowicz

30 lat współpracy polskich i niemieckich samorządów

Traktat wypełniony spotkaniami ludzi

Współpraca polsko-niemiecka nie mogłaby się rozwijać bez niemal tysiąca partnerstw między polskimi i niemieckimi samorządami – uznali uczestnicy konferencji „30 lat współpracy polskich i niemieckich samorządów”, która odbyła się w 30-lecie Traktatu o dobrym sąsiedztwie.

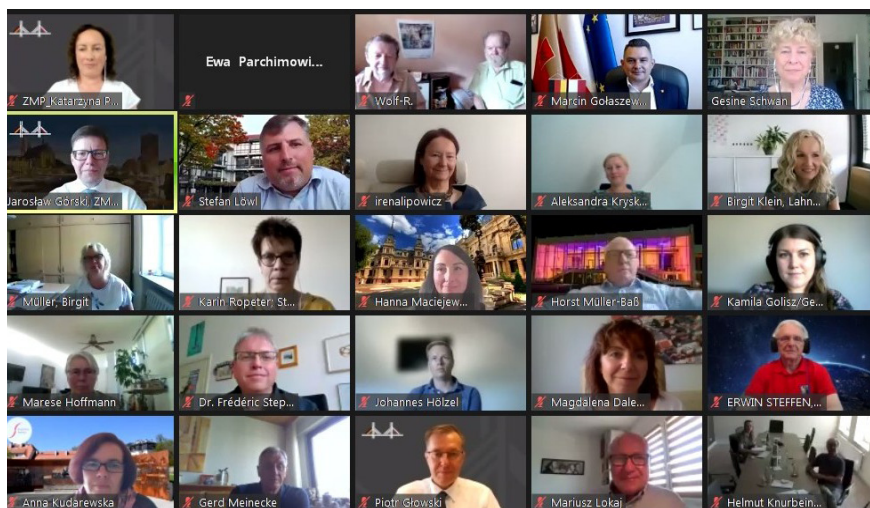
W tym roku obchodziliśmy 30. rocznicę podpisania Traktatu o Dobrym Sąsiedztwie między Polską i Republiką Federalną Niemiec. Związek Miast Polskich zaprosił tego dnia miasta do wspólnego celebrowania tej ważnej daty podczas konferencji online „Sąsiedztwo zobowiązuje - 30 lat współpracy polskich i niemieckich samorządów”. Przypomnijmy, że Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany został w Bonn 17 czerwca 1991 r. W 30. rocznicę tego wydarzenia Związek Miast Polskich wspólnie z Sekcją Niemiecką Rady Gmin i Regionów Europy (CEMR) zaprosił miasta członkowskie ZMP i samorządy należące do Sekcji Niemieckiej CEMR do udziału w wydarzeniach, które tej wiosny organizowane były dla miast oraz z ich udziałem.

Jak dziś oceniamy Traktat o dobrym sąsiedztwie

- Z wdzięcznością myślimy o ostatnich 30 latach obowiązywania Traktatu – mówił podczas konferencji dr Frank Mentrup, nadburmistrz Karlsruhe, przewodniczący Niemieckiej Sekcji Rady Gmin i Regionów Europy. - *To dla nas osobiście i emocjonalnie bardzo ważny temat. Traktat, to ważny impuls dla naszych sąsiedzkich działań, które realizowaliśmy, to niezliczone partnerstwa pomiędzy naszymi gminami i miastami.*
- *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy możemy uznać za jeden z najważniejszych aktów prawa międzynarodowego dla Polski po II wojnie świa-*

towej. Wpłynął on w zasadniczy sposób na losy Polski – tak z kolei o tym dokumencie mówiła prof. Irena Lipowicz, postanka na Sejm trzech kadencji, była ambasador RP w Austrii oraz była rzecznik praw obywatelskich, obecnie wykładająca na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. – Traktat, podobnie jak nasza akcesja do NATO i do Unii Europejskiej, był długo oczekiwany. To była deklaracja wspólnych wartości, które razem z Niemcami wyznajemy. Jednak, jak przyznała pani profesor, ten Traktat nie doczekał się potocznej nazwy

stwierdziła podczas konferencji. – Ten Traktat stał się wręcz symbolem dobrego sąsiedztwa i wypełnił się intensywnymi relacjami. Dzisiejsza współpraca – jak podkreśliła – opiera się na dwóch filarach: współpracy gospodarczej oraz partnerstwach polskich i niemieckich samorządów. – Przez lata obserwowałam, że wtedy, gdy pogarszały się relacje na szczeblu lokalnym, samorządy niemal automatycznie intensyfikowały swoje wysiłki. Podobny wniosek płynie także z ankiety przeprowadzonej przez Deutsches Polen Institut w Darmstadt, na którą odpowiedziało 350



w języku polskim, nie zakorzenił się w świadomości zbiorowej. To ważny deficyt. Traktat miał poważne konsekwencje, przyniósł poważne owoce, ale nie potrafiłszy z niego przez te lata uczynić dumy i wprowadzić go do świadomości zbiorowej.

Irena Lipowicz zastanawiała się w swoim wystąpieniu, czy możemy dziś powiedzieć, mimo urodzinowej atmosfery – że jesteśmy świadkami wykreowania „trwałej wspólnoty interesów Polski i Niemiec” – jak to zapisano w preambule Traktatu? - *Owszem, można powiedzieć, mamy dziś wizytę państwową, prezydenci obu naszych krajów spotkają się. Czy mówimy już o wspólnym ponoszeniu odpowiedzialności za Europę demokratyczną, zjednoczoną i praworządną? Wiele zastrzeżeń, wątpliwości, lęków obecnie nam towarzyszy – stwierdziła. I przypomniała słowa profesora Władysława Bartoszewskiego, który mówił, że jeżeli między Polską a Niemcami będzie dochodzić do spraw spornych, powinniśmy zawsze umieszczać je w kontekście europejskim – to będzie zawsze pomagać.*

Traktat wypełniony intensywnymi relacjami

Profesor Lipowicz pozytywnie ocenia zastosowanie Traktatu w praktyce. - *Dobre sąsiedztwo – to było celem naszych marzeń –*

miast. Podkreśliła także ten ważny wniosek w swoim wystąpieniu prof. Gesine Schwan, prezes Humboldt-Viadrina Governance Platform. – Traktat umożliwił rozwiązanie pewnych konkretnych problemów, ale wspominał

„Traktat samorządów”

Wzruszającym momentem podczas konferencji był premierowy pokaz filmu pt. „Traktat samorządów”. Film powstał na zlecenie Związku Miast Polskich. Jego autorem jest Jacek Kubiak, nagrodzony polsko-niemiecką nagrodą dziennikarską. Film powstał dzięki archiwaliom polskich i niemieckich miast. Aż 106 z nich odpowiedziało na zaproszenie Związku Miast Polskich i Sekcji Niemieckiej Rady Gmin i Regionów Europy CEMR w roku obchodów 30. Rocznicy podpisania Traktatu o Dobrym Sąsiedztwie między Polską i Republiką Federalną Niemiec. Miasta nadesłały nagrania wideo, zdjęcia i skany dokumentów, które ilustrują współpracę partnerską polskich i niemieckich miast.

Materiały te częściowo zostały wykorzystane przez ZMP do produkcji filmu. Ponieważ nadesłane materiały są niezwykle ciekawe i różnorodne (kilkaset zdjęć i innych dokumentów), zostanie stworzona z nich Galeria, która będzie pokazywała minione 30 lat partnerskich kontaktów, przyjaźni i wspólnych działań.

także o trudnej historii. To była praca, którą trzeba było wykonać przed jego podpisaniem – zaznaczyła i zachęcała do spojrzenia w przyszłość, do otwartości, do mówienia o stereotypach i przełamywania ich. Dokonać tego można – zdaniem pani profesor – jedynie poprzez pracę, współdziałanie i pokazywanie, że Niemcy i Polacy razem realizują mnóstwo udanych projektów.

Polsko-Niemiecka Grupa Robocza

Właśnie w takim duchu od 1996 roku Związek Miast Polskich wspólnie z Sekcją Niemiecką Rady Gmin i Regionów Europy organizuje polsko-niemieckie konferencje miast partnerskich. Konferencja zorganizowana w 30-lecie Traktatu o dobrym sąsiedztwie była 13. spotkaniem z tego cyklu. Polsko-niemieckie spotkania organizowano w miastach granicznych, takich jak Zgorzelec-Görlitz, Gubin-Guben czy Słubice-Frankfurt, ale też kilkakrotnie w Gdańsku i Berlinie, w Ludwigsburgu. Systematycznie także spotyka się Polsko-Niemiecka Grupa Robocza, powstała w 1995 r. na mocy porozumienia zawartego pomiędzy Związkiem Miast Polskich oraz Niemiecką Sekcją Rady Gmin i Regionów Europy (CEMR).

Do jej zadań należy wspieranie współpracy partnerskiej oraz poruszanie aktualnych tematów samorządowych ważnych dla polskich i niemieckich miast. Posiedzenia Grupy odbywają się naprzemiennie w Polsce i Niemczech dwa razy w roku.

Niemcy – najważniejszy partner

Z danych zebranych przez Biuro Związku Miast Polskich wynika, że istnieje ponad 1000 partnerstw – formalnych jak i nieoficjalnych między samorządami Polski i Niemiec. Niemcy to najczęściej wymieniany kierunek międzynarodowej współpracy polskich samorządów.

- Tysiąc partnerstw – to prawdziwy skarb, to o nie trzeba dbać. To w nich obywatele obu naszych krajów mają ze sobą kontakt – mówił **Stefan Loewl**, Niemiecki Przewodniczący Polsko-Niemieckiej Grupy Roboczej, Starosta Powiatu Dachau.

Z szacunków Rady Gmin i Regionów Europy wynika, że niemal połowa wszystkich polskich miast prowadzi już partnerską współpracę z samorządami niemieckimi. Te dane czynią z naszego zachodniego sąsiada lidera wśród państw, z którymi współpracują polskie samorzady.

Nawiązując partnerską współpracę Niemcy i Polacy kierują się nieco innymi motywami. Z badań wynika, że polskie miasta kierują się bardziej konkretnymi celami, jak stworzenie możliwości wymiany dla mieszkańców (71%), promocja miasta za granicą (71%), skorzystanie z pozytywnych doświadczeń partnerów (66%). Bardziej abstrakcyjną „wołę budowania wspólnej Europy” wymienia 60% miast. Z kolei w przypadku Niemców dominują

Leszek Szuster z Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu oraz **Marese Hoffmann** ze Starostwa Powiatowego w Dachau mówili o działaniach podejmowanych przez władze i społeczności tych tak dramatycznie dotkniętych przez historię miast. – *Przyszłość to jest to, co jest dla nas najważniejsze, to o nią chcemy dbać* – podkreślała Marese Hoffmann. Największym wyzwaniem dla władz obu miast i instytucji w nich działających jest połączenie historii z prawem do normalnego życia. W działaniach tych dużo uwagi poświęca się dziś uwrażliwianiu na prawa człowieka, wykorzystaniu przesłania, jakie płynie z historii Oświęcimia i Dachau do uświadomienia ludziom znaczenia praw człowieka.

Uczestnicy konferencji wielokrotnie podkreślali, że polsko-niemiecka współpraca odbywa się przede wszystkim poprzez spotkania, a spotkania oznaczają dialog. Historia ostatnich 30 lat to historia niezliczonej ilości spotkań. Jednocześnie zauważono, że różnice, jakie występują między naszymi krajami powodują, że oba społeczeństwa muszą ze sobą rozmawiać. – *W Niemczech w ostatnich latach patrzyliśmy na realizowane projekty zbyt jednostronnie. Musimy realizo-*



bardziej symboliczne motywy, jak chęć budowania wspólnej Europy (72%), wkład w pojednanie polsko-niemieckie (58%). Możliwość wymiany międzynarodowej dla mieszkańców jest istotna dla 46% niemieckich samorządowców biorących udział w badaniu.

Oblicza polsko niemieckiej współpracy

Podczas konferencji samorządowcy oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych zaprezentowali oblicza współpracy polsko-niemieckiej. **Bożena Szczypiór**, zastępca prezydenta Kielc opowiedziała o bogatych i różnorodnych projektach realizowanych wspólnie z dwoma partnerskimi miastami z Niemiec. O doświadczeniach ze współpracy z niemieckimi partnerami mówili także przedstawiciele Gdańska i Ostródy, Euroregionu Nysa oraz Fundacji Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego.

wać więcej polsko-niemieckich przedsięwzięć – stwierdził **Stefan Loewl**.

- *Niekończąca się praca przed nami. Z perspektywy tego, co dzieje się na świecie widać, jak łatwo można popsuć dobre relacje, jak łatwo też dochodzi do konfliktów* – mówił podczas spotkania **dr Piotr Głowski**, polski przewodniczący Polsko-Niemieckiej Grupy Roboczej, prezydent Piły. - *Z perspektywy minionych 30 lat widać, jak wiele aspektów polsko-niemieckiego sąsiedztwa miało swój lepszy i gorszy czas. Wiele jest do zrobienia w sferze edukacji, by młodzi ludzie rozumieli, że mają prawo się różnić, mają prawo być inaczej wychowywani.*

- *Cele Traktatu są ciągle aktualne. Dziś wiemy, że był on sygnałem, który dobrze zrozumieliśmy – zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu Stefan Loewl. – Dzisiaj Niemcy i Polacy rozumieją się jak dobrzy sąsiedzi. A dobrzy sąsiedzi, to ci, z którymi często rozmawia się przez płot, którym się pomaga, o których wie się, co u nich słychać. Cieszymy się, gdy naszym sąsiadom dobrze się wiedzie i martwimy, gdy dzieje się coś niedobrego. Nasze dwa kraje to ważny region w Europie. Pokazaliśmy, jak ważna jest dla nas współpraca.*



FUNDACJA WSPÓLPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Rat der Gemeinden
und Regionen Europas
| Deutsche Sektion

„Sąsiedztwo zobowiązuje - 30 lat współpracy polskich i niemieckich samorządów, 30 lat Traktatu - 30 lat FWPN” - to projekt, który realizuje Związek Miast Polskich przy wsparciu finansowym Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Ewa Parchimowicz

Seminarium FRL

O planowaniu strategicznym rozwoju lokalnego



Forum Rozwoju Lokalnego

Narzędzia planowania strategicznego, które wypracował Związek Miast Polskich i przetestował już wspólnie z miastami były tematem XIX seminarium Forum Rozwoju Lokalnego zorganizowanego 28 maja br.

Co zmieniło się w regułach dotyczących planowania strategicznego w miastach? Jak obecnie Związek Miast Polskich podchodzi do tego rodzaju planowania i co proponuje, by miasta mogły swój rozwój oprzeć o endogenne zasoby? Jakie narzędzia stosować przy opracowywaniu diagnoz? Jak te narzędzia przydają się w planowaniu przyszłości miast? – o tych wszystkich kwestiach mówiono podczas dziesiętnastego już seminarium poświęconego potencjałom wewnętrznym małych i średnich miast.

- *Dzisiejsze seminarium stanowi podsumowanie kolejnego etapu rozwoju narzędzi, które Związek Miast Polskich tworzy do dyspozycji miast, przy podejmowaniu strategicznych decyzji dotyczących planowania ich rozwoju, na podstawie konkretnych danych – powiedział podczas spotkania Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP.*

Związek wyposaża miasta w dane

Potrzebę wyposażania miast w konkretne dane Związek zauważył w 1998 roku, kiedy wspólnie z Unią Metropolii Polskich postanowił stworzyć System Analiz Samorządowych. SAS powstał przy wsparciu bardzo wówczas aktywnej Amerykańskiej Agencji ds. Rozwoju Międzynarodowego USAID. Późniejsze projekty pozwalały Związkowi rozwijać i modernizować system, a w kolejnym etapie przejść do nowej wersji narzędzi wspierających planowanie strategiczne w miastach. Były to projekty finansowane z Funduszy Norweskich, realizowane z ministerstwem (które obecnie nosi nazwę Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej). Dane, którymi dzięki tym działaniom dysponuje Związek, są najszerze w Polsce. Nikt inny nie dysponuje takim zakresem danych, jaki Związkowi udało się zgromadzić w ostatnich latach.

Co zmieniły nowe regulacje w planowaniu rozwoju - diagnoza

Dodatkowym dopingiem dla Związku do tego działania są nowe regulacje dotyczą-

ce planowania rozwoju miast, które weszły w życie pod koniec listopada 2020 roku. Te nowe regulacje zmieniają podejście do planowania rozwoju. W efekcie nowelizacji przepisów nastąpiło m.in. wyjęcie diagnozy ze strategii. Dziś diagnoza jest samodzielnym bytem, powinna być prowadzona w sposób systematyczny, ciągły i na podstawie rzetelnych danych obejmujących różne dziedziny.

Diagnoza służy różnym działaniom prowadzonym przez miasta w ramach polityki rozwoju. Na podstawie systematycznie wykonywanej diagnozy powinny być sporządzane coroczne raporty o stanie miasta.

Niektóre elementy diagnozy mogą być także przydatne w bardzo praktycznych działaniach miast, np. do sporządzania wniosków do różnych programów czy funduszy, gdzie w uzasadnieniu aplikacji o środki można posłużyć się danymi z diagnozy.

Co zmieniły nowe regulacje w planowaniu rozwoju - strategia

Warto też przypomnieć, że w wyniku nowelizacji przepisów, strategia rozwoju jednostki samorządowej, a także strategia ponadlokalna zostały przeniesione do ustawy ustrojowej. – *Strategia nadal nie jest obligatoryjna, ale jeśli brać pod uwagę założenia pre-*

Działania i narzędzia

Identyfikacja kluczowych interesariuszy, identyfikacja lokalnych zasobów, identyfikacja kluczowych produktów lokalnych, **Monitor Rozwoju Lokalnego**, identyfikacja deficytów i potencjałów, badania planów życiowych i zawodowych młodzieży, badania przedsiębiorców, badania stanu przedsiębiorczości, badanie dostępności i przepływow usług publicznych i rynkowych, swot_sr66, identyfikacja kluczowych wyzwań i kierunków strategicznej interwencji, definiowanie celów i wiązek kluczowych działań, nabór i ocena pomysłów działań mieszkańców, mapowanie zjawisk społecznoekonomicznych, analizy finansowe projektów i programu, drzewo problemów, macryca logiczna, generator przedsięwzięć i **działań programu rozwoju**, analiza ryzyka, analizy wykonalności projektów, **model samooceny potencjału instytucjonalnego**, model funkcjonalno-przestrzenny, monitorowanie i ewaluacja realizacji programu rozwoju

Z kolei wnioski z diagnozy powinny być punktem wyjścia do opracowywania strategii, a także programów sektorowych. Wreszcie poszerzona diagnoza powinna być podstawą do wykorzystywania nowych narzędzi współpracy strategicznej, które zostały wprowadzone nowelizacją ustawy. Jest to po pierwsze strategia ponadlokalna dla obszaru funkcjonalnego, a po drugie rozumienie terytorialne.

Wnioski z diagnozy są punktem wyjścia do tworzenia projektów strategii i programów rozwoju, są podstawą oceny kolejnych etapów realizacji strategii i programów oraz ich aktualizacji.

- *Prowadzona co kilka lat aktualizacja programów i strategii rozwoju powinna odbywać się nie na podstawie powyborczej intuicji, tylko na podstawie analizy twardych danych. Tylko na tej podstawie możemy dokonywać dobrych wyborów – zwracał uwagę Andrzej Porawski.*

zentowane przez rząd, w kolejnej nowelizacji tej ustawy tak się już powinno stać – mówił A. Porawski.

Strategia zawiera wnioski z diagnozy. Określa cele strategiczne, kierunki działań podejmowanych dla realizacji celów strategicznych, oczekiwane rezultaty tych działań, w tym w wymiarze przestrzennym, model struktury funkcjonalno-przestrzennej gminy, rekomendacje dla polityki przestrzennej oraz system realizacji i ramy finansowe.

A. Porawski zwrócił uwagę na element związany z polityką przestrzenną. Do dziś w prawie obowiązuje studium uwarunkowań i kierunków przestrzennego zagospodarowania gminy, które jest ogólnym dokumentem wyrażającym politykę przestrzenną gminy. Z doświadczenia ZMP wynika, że w większości przypadków strategia rozwoju i studium się nie widzą albo ich powiązania

są dość fragmentaryczne lub przypadkowe. Obecnie ta struktura funkcjonalno-prze-strzenna gminy stanie się elementem strategii. W związku z tym ze strategii będą wynikały nie tylko przedsięwzięcia, które miasta chcą podejmować, nie tylko projekty, które miasta w najbliższych latach będą realizować, ale także rekomendacje dla polityki przestrzennej.

Obszary funkcjonalne

Nowe podejście do prowadzenia polityki rozwoju zakłada możliwość podejmowania współpracy w obszarach funkcjonalnych. – Oznacza to niezamykanie się w granicach administracyjnych gmin, które dziś są już i tak w większości wypadków liniami na mapie. Całe procesy rozwojowe odbywają się w obszarach funkcjonalnych – zwrócił uwagę A. Porawski. Ustawa dziś wymienia z nazwy szczególnie typ obszaru funkcjonalnego – miejski obszar funkcjonalny. – To jest dla nas wyzwanie. My już coraz lepiej wiemy, że rozwój odbywa się ponad granicami, natomiast teraz ustawa wprowadza narzędzia, za pomocą których możemy wspólnie ten rozwój planować. To jest przede wszystkim „strategia rozwoju ponadlokalnego”; istnieją przesłanki by sądzić, że w przyszłości strategia ta będzie mogła zastąpić strategie poszczególnych gmin – mówił dyrektor Biura ZMP.

Kroczący, powtarzalny systemem zarządzania rozwojem

O optymalnym modelu planowania strategicznego w świetle doświadczeń ZMP mówił podczas seminarium Janusz Szewczuk, ekspert ZMP.

- Powinniśmy zmienić podejście do planowania strategicznego – stwierdził. – Dotąd bardzo często było tak, że planowanie ograniczało się do procesu realizowanego raz na kilka lat i przy udziale w dużej mierze ekspertów zewnętrznych. To oni przychodzili do naszych miast ze swoją metodą, ze swoimi narzędziami, to oni w dużej mierze wykonywali prace, a my w miastach w tych działaniach im towarzyszyliśmy. Teraz zmiany regulacji prawnych, ale też i zmiany uwarunkowań sprawiają, że powinniśmy zintegrować proces planowania strategicznego z normalnym cyklem życia miasta. Cały zestaw różnych narzędzi przy udziale różnych specjalistów wewnątrz urzędu miasta powinien być podstawą budowania takiego mechanizmu, który stanie się kroczącym, powtarzalnym corocznie systemem zarządzania rozwojem.

Rozwój zrównoważony oparty powinien być w coraz większym stopniu na zasobach własnych i współpracy z lokalnymi partnerami. Efektem tak prowadzonych działań powinna być wysoka jakość życia i dobro-

byt lokalnej społeczności oraz dobrostan środowiska. – Przy takim postawieniu celów przed całym systemem planowania, mechanizm kroczący jest niezbędny, abyśmy proces planowania dobrze osadzili w systemie planowania strategicznego w naszym samorządzie – podkreślał Janusz Szewczuk.

Ważny w tym procesie jest dobór partnerów. Ekspert Związku radzi, by oddzielić tych, którzy dostarczają ekspertyzy, wykonują prace analityczne czy przygotowują różne warianty od tych, którzy później podejmują decyzje. Ekspertami mogą być nadal specjaliści z zewnątrz, ale także specjaliści z naszych jednostek, którzy sprawnie i precyzyjnie postępują się narzędziami. Drugi poziom ekspertów stanowią kierownicy naszych kluczowych jednostek w urzędzie miasta, posiadający wiedzę o powiązaniach sektorowych, którzy mogą podejmować decyzje już nie w odniesieniu do pojedynczych przedsięwzięć czy aspektów, ale potrafią wnioski z pierwszych analiz wyprowadzić na poziom ogólnych rekomendacji.

Bardzo ważne jest, by wśród uczestników procesu planowania byli nasi lokalni partnerzy i to zarówno liderzy lokalnych środowisk, jak i przedstawiciele instytucji publicznych działających na terenie miasta.

J. Szewczuk pokazał i omówił sekwencję corocznych, powtarzalnych działań, które należałoby podjąć, aby proces planowania rozwoju stał się kroczącym, cyklicznym działaniem osadzonym w codziennym funkcjonowaniu miasta.

Nowe spojrzenie na planowanie strategiczne

- My jako Związek traktujemy planowanie strategiczne jako proces ciągły, a nie tylko jako jednorazowe opracowanie strategii. To raczej pewien proces zarządzania miastem składający się z wielu etapów, które są powtarzalne. Takie planowanie oparte jest o diagnozę i ma przygotować dobre rozwiązania na przyszłość, pokazać w jakim kierunku idziemy i pozwolić wybrać te działania, które będą dla naszej jednostki najkorzystniejsze i na które powinniśmy szukać środków finansowych – mówił Ryszard Grobelny, doradca strategiczny ZMP. – Sam dokument strategii można przygotować różnymi metodami, ale sama filozofia postępowania strategicznego powinna być wśród nas głęboko zakorzeniona.

Prace nad wszystkimi tymi dokumentami wymagają oparcia się o twarde dane i ich analizę. Narzędzia wypracowane przez

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

ZMP są tak skonstruowane, żeby miastom taką analizę ułatwiać, żeby dostarczać im dane z systemów, do których na co dzień nie mają dostępu.

Narzędzia planowania strategicznego

Podczas spotkania pracownicy Biura ZMP oraz doradcy miast omówili szczegółowo narzędzia przygotowane dla miast przez Związek, służące dobremu zarządzaniu strategicznemu. Są wśród nich narzędzia diagnostyczne, które pomogą odpowiedzieć, czy znamy nasze miasto wystarczająco dobrze, czego jeszcze powinniśmy o naszym mieście dowiedzieć się, na co warto zwrócić uwagę albo ugruntować i potwierdzić tą wiedzę, a także odkryć sposób, jak tą wiedzę podzielić się z innymi, np. z mieszkańcami. Warto podkreślić, że wszystkie te narzędzia mają charakter bardzo partycypacyjny. Wszystkie zostały już zastosowane w miastach, w dość trudnej sytuacji pandemii.

Zaprezentowano także narzędzia planowania strategicznego wraz z przykładami ich zastosowania. Mówiono też o pracach nad narzędziami do monitorowania i ewaluacji planów, programów i strategii oraz nad takimi, które będą służyć do samooceny rozwoju instytucjonalnego wg rekomendacji OECD. – Wyzwaniem dla nas jest wsparcie miast na wszystkich etapach planowania strategicznego – stąd podjęcie przez Związek prac nad narzędziami do monitorowania i ewaluacji planów – mówiła Katarzyna Śpiewok, doradca miast. – Nie chodzi o to, by tworzyć kolejne dokumenty, ale o to, by zarządzanie rozwojem, diagnoza, planowanie, realizacja i ewaluacja stały się procesem permanentnym, w którym najważniejsze decyzje podejmowane są w oparciu o łatwo dostępne, kompleksowe dane, a kluczowe dokumenty są aktualne i odzwierciedlają reakcje na zachodzące zmiany, uwzględniają nowe szanse, ale i nowe wyzwania.

System monitorowania rozwoju miast projektowany jest z myślą o wsparciu obowiązków zarządczych, z których większość już dzisiaj została mocno osadzona w przepisach prawa. Najważniejsze z nich to monitorowanie celów i zadań, aktualizowanie dokumentów strategicznych, tworzenie raportów o stanie miast oraz dostęp do informacji publicznej – również tej o najważniejszych planowanych przedsięwzięciach.

Ewa Parchimowicz

Milanowski *genius loci*

Przyciągamy nowych mieszkańców



Z Piotrem Remiszewskim, burmistrzem Milanówki rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Milanówek obchodzi w tym roku 70-lecie nadania praw miejskich. Choć miasto jest stosunkowo młode, ma już za sobą ciekawą historię.

- Nasza historia może nie jest bardzo długa, ale bardzo intensywna. Jeśli chodzi o liczbę zdarzeń, jakie tu miały miejsce, to bijemy na głowę inne miejscowości, o kilkaset lat starsze.

- No właśnie, zastanawiam się, czy związane to jest z bliskością Warszawy, że Milanówek od początku ściągał tu bohemę artystyczną i ludzi niezwykłych...

- Bardzo dobra intuicja. Za czasów zaborów warszawska bohema tutaj stworzyła sobie enklawę i tworzyła fundament polskości, w ramach zaboru rosyjskiego. Taki był początek miejscowości, która w 1951 roku otrzymała prawa miejskie, a dziś jest miastem z kompleksową miejską infrastrukturą.

- Czy planujecie świętowanie w czasie pandemii?

- Planujemy świętować jubileusz 70-lecia Milanówka – to ważne, by po okresie pandemii odbudowywać relacje i więzi międzyludzkie czy sąsiedzkie. Dokładnych planów jeszcze nie mamy, bo to będzie wynikało z możliwości związanych z rygiem sanitarnym. Jednak główne obchody odbędą się 12 września br. Chciałbym, aby był to moment radosnego wspólnego świętowania po 1,5 roku zamknięcia w domach i ograniczania spotkań. Chcemy wpisać w te obchody 16. edycję Festiwalu „Otwar-

te Ogrody” – imprezy, która pokazuje, że w partnerstwie między władzami miasta a mieszkańcami można zrobić bardzo ciekawe rzeczy. To festiwal niezwykły, którego miejscem są ogrody naszych mieszkańców. Udostępniają oni nieruchomości i zapraszają wszystkich zainteresowanych określonym wydarzeniem, np. wystawą malarstwa, rzeźby, minikoncertem czy recitalem. Miasto na 3 dni zamienia się w strefę integracji mieszkańców, bogatą w wydarzenia kulturalne. Świętowanie jubileuszu więc wspólnie z mieszkańcami dobrze wpięłyby się w ideę festiwalu. Chcemy połączyć te 2 wydarzenia, a najważniejszym punktem festiwalu będzie świętowanie 70. rocznicy nadania praw miejskich.

- Milanówek jest częścią Trójmiasta Ogrodów – proszę opowiedzieć o tej inicjatywie.

- Tworzymy tu – mam na myśli trzy sąsiadujące ze sobą miasta: Milanówek, Podkowę Leśną i Brwinów – dosyć zwartą, zintegrowaną aglomerację miejską. Trudno nawet zauważyć, gdzie kończy się jedna, a zaczyna druga miejscowość. To jest klucz do podjęcia działań, które dodatkowo miały zintegrować nasze miasta w różnych wymiarach, również pod względem ochrony przyrody, która jest mocno wpleciona w nasz system miejski i jest istotnym, charakterystycznym elementem naszych miast. Tak pojawiła się inicjatywa utworzenia Trójmiasta Ogrodów, która ostatecznie 11 lat temu została sformalizowana przez podpisanie umowy.

- Wasze miasto słynie też z produkcji jedwabiu, krówek czy narzędzi chirurgicznych. Jaka jest dziś sytuacja gospodarcza miasta?

- Nasze miasto jest wyjątkowe również pod tym względem. Warto wspomnieć, że historycznie, w czasach, kiedy trudno było mówić o wolnym rynku, w Milanówku niezwykle intensywnie działał small biznes. Byliśmy pod tym względem liderami na skalę całego kraju. Funkcjonowały też różne zakłady, nie wszystkie niestety przetrwały, jak fabryka narzędzi chirurgicznych MIFAM. Do dziś funkcjonuje „Polski Jedwab”, który po tajemnicu związanym z epidemią koronawirusa wraca na ścieżkę rozwoju. A krówki milanowskie faktycznie sławne są w całym kraju. Warto zaznaczyć, że firma ma tradycje od 1921 r., kiedy startowała w Poznaniu; ostatecznie po zawirowaniach wojennych, w latach 40. trafiła do Milanówka, z czego bardzo się cieszymy, bo mleczne krówki osładzają nam życie. Oprócz takich firm z dużymi tradycjami mamy też u nas np. MPM – największego producenta sprzętu AGD w Polsce. Jednak przede wszystkim działa u nas small biznes.

- Jakie są najważniejsze wyzwania stojące przed władzami miasta?

- Generalnie wyzwaniem jest, podobnie jak w większości miast, rozwój infrastruktury, zaczynając od wodociągów i kanalizacji, przez budowę dróg, a na edukacji, kulturze i sporcie kończąc. To bardzo ważne rozwiązania infrastrukturalne, które są w stanie zatrzymać mieszkańców, a nawet przyciągnąć nowych. I tu dotykamy problemu, jakim są wpływy do budżetu miasta. Z racji tego, że Milanówek jest specyficznym miastem, o ograniczonym terytorium, nie mamy możliwości zapraszania do nas inwestorów, którzy postawiliby tu fabryki czy centra logistyczne. Ponieważ jesteśmy miastem-ogrodem dośłoby z pewnością do konfliktu nie tylko logicznego, ale również społecznego.

Wpływy do naszego budżetu są generowane niemal w 50% z podatków dochodowych. Ponieważ rząd co i rusz wprowadza korzystne z punktu widzenia obywateli ulgi i rozwiązania prosocjalne, jak np. podniesienie kwoty wolnej od podatku czy zwolnienie z podatku PIT osób poniżej 26. roku życia, dla nas oznacza to drastyczne zmniejszenie wpływów do kasy miejskiej z tego podatku. Dlatego mam pomysł, by rozwijać miasto poprzez zwiększanie liczby mieszkańców. Jak to zrobić? Trzeba im zaproponować infrastrukturę, o której mówiliśmy chwilę wcześniej, na wysokim poziomie. Stawiamy więc na edukację, kulturę i sport.

- Milanówek ma szczęście do artystów – rzeźbiarzy, poetów, aktorów czy piosenkarzy i w ogóle do zaangażowanych mieszkańców. Czy to *genius loci* przyciąga ciekawych ludzi?

- Jest w tym mieście coś niezwykłego, jest najlepszym tego przykładem, bo sam złapałem się na *genius loci* tego miasta. Pierwszy raz przyjechałem do Milanówka w 1999 roku i stwierdziłem, że jest to miejsce z taką energią, że chciałbym tu mieszkać, założyć rodzinę i się zestarzeć. I to realizuję. A przy okazji dodam, że sam jestem artystą muzykiem, skończyłem Wydział Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach. Jestem kompozytorem, producentem muzycznym, właścicielem studia nagraniowego i do niedawna – wydawnictwa płytowego. Współpracowałem i nadal współpracuję z topowymi artystami scen polskich, więc na własnym przykładzie mogę potwierdzić, że Milanówek to miejsce wyjątkowe. A wrażliwość artystów, jak wiadomo, jest dużo większa niż przeciętnie, więc musi być tu swego rodzaju *genius loci*, przyciągający jak magnes niezwykle osobowości. Ten proces cały czas trwa, bo wciąż pojawiają się u nas nowi, wybitni artyści z różnych dziedzin sztuki: ze świata muzyki – od klasycz-

nej przez jazz do popu, teatru, literatury czy sztuk plastycznych.

- To wyjątkowe nagromadzenie wyjątkowych osobowości – łatwiej czy też trudniej rządzi się takim miastem indywidualności?

- Paradoks polega na tym, że ci mieszkańcy, o których mówimy z dużą pokorą i szacun-

kiem patrzą na to, co udaje nam się robić. Jest niewielka grupka mieszkańców, zawsze niezadowolonych, którzy jednak mocno nagłaśniają swój sprzeciw, korzystając z mediów społecznościowych i internetu. To jednak ma stosunkowo niewielki wpływ na ogół mieszkańców. Podobnie wygląda to właściwie wszędzie. Znakomita większość

ludzi widzi świat takim jaki jest, a nie widzi to, co chce zobaczyć. Można, jak już rozmawiamy o artystach, przytoczyć tekst piosenki Czesława Niemena, że „ludzi dobrej woli jest więcej”. Generalnie więc powinniśmy szukać tego, co nas łączy, a nie tego, co dzieli..

- To dobra pointa naszej rozmowy, bardzo dziękuję.

70 lat praw miejskich Milanówka

Miasto-Ogród

Blisko 16-tysięczny Milanówek leży około 30 km na południowy-zachód od Warszawy. Jest świetnie skomunikowany dzięki linii PKP, Warszawskiej Kolei Dojazdowej, a także pobliskiej autostradzie A2.

Większość obszaru miasta wpisana jest do Krajowego Rejestru Zabytków jako Zespół Urbanistyczno-Krajobrazowy. Liczy on prawie 400 willi i budynków o wartościach historycznych. Milanówek jako Miasto-Ogród może również pochwalić się licznymi pomnikami przyrody.

Moda na Milanówek

Choć Milanówek uzyskał prawa miejskie dopiero w 1951 roku, jego historia jest niezwykła i bogata. Pięknie położona w zieleni miejscowość niedaleko od stolicy już w czasie zaborów przyciągała warszawiaków. Z chwilą utworzenia w 1901 r. przystanku Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej jej rozwój przyspieszył. Dogodny dojazd z Warszawy, doskonałe warunki klimatyczne, duży kompleks leśny i stosunkowo niski koszt działek – wszystko to przyciągało do Milanówka przemysłowców, prawników, urzędników, aktorów, śpiewaków, artystów, dziennikarzy do osiedlania się tu na stałe. O ile do wybuchu I wojny światowej ludność Milanówka nie przekraczała 500 osób, to w 1939 r. wynosiła już 6 tysięcy.

W 1924 r. z inicjatywy rodzeństwa Stanisławy i Henryka Witaczków powstała Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza; szybko przyniosła ona twórcom sławę i uznanie. Witaczkowie stali się pionierami hodowli jedwabników w Polsce, a także jako pierwsi rozpoczęli produkcję tkanin i nici z jedwabiu naturalnego z krajowego surowca. Do dziś w Milanówku działają zakłady „Polski Jedwab”, kontynuując przedwojenne tradycje.

Mały Londyn

II wojna światowa to w Milanówku okres szczególnie ożywionej działalności konspiracyjnej, prowadzonej głównie przez Armię Krajową. W Milanówku działały oddziały specjalne dywersji i sabotażu, trzy



Herb ma tarczę dwudzielną - podkowa z krzyżem maltańskim i strzałką pochodzi z herbu Dołęga, którym pieczętował się hr. Michał Lasocki. Dokoła on parcelacji Lasu Milanowskiego umożliwiając założenie osady, z której rozwinął się Milanówek. Liść dębu w polu złotym nawiązuje do walarów przyrodniczych miasta.

radiostacje łączności z Londynem, obsługa i ochrona trzech sztabów różnych szczebli, odbierano zrzucone broni i amunicji, systematycznie odbywało się tajne nauczanie, zabronione przez Niemców pod karą śmierci. W 1944 r. po zdławieniu Powstania Warszawskiego do Milanówka przybyły, szukając pomocy i schronienia, tysiące mieszkańców Warszawy. Według szacunkowych

października 1945 r. – przechowywano wywiezioną w czasie powstania z kościoła św. Krzyża urnę z sercem Fryderyka Chopina. Dla pasjonatów odkrywania uroków dawnych lat, miasto oferuje trzy ścieżki spacerowe - Szlak „Wille Milanowskie” z obiektami zabytkowej architektury, szlak „Mały Londyn” związany z historią II wojny światowej i „Szlak Jedwabny” związany z produkcją jedwabiu.



Żłobek „Akademia Jerzyków” w Milanówku.



Stacja uzdatniania wody w Milanówku.

danych w pewnym momencie liczba mieszkańców Milanówka osiągnęła 30–40 tysięcy osób. Przez kilka miesięcy działały tu ewakuowane szpitale warszawskie. Po kapitulacji Powstania do Milanówka przeniosły się najważniejsze organy Polskiego Państwa Podziemnego, co dało mu przydomek „małego Londynu”. Na miejscowej plebanii parafii św. Jadwigi – od 09 września 1944 r. do 17

Miasto artystów

Milanówek rozstawiają tu artyści. Jednym z pierwszych znanych literatów-mieszkańców był Bolesław Prus. Dziś mieszka tu m.in. Jarosław Marek Rymkiewicz, który w 2003 roku otrzymał Nagrodę Nike za tomik poezji „Zachód słońca w Milanówku”, miasto słaWiła też piosenka autorstwa Wojciecha Młynarskiego „Truskawki w Milanówku”, śpiewana przez Hannę Banaszak. Dorobek jednego ze swych najwybitniejszych mieszkańców – rzeźbiarza Jana Szczepkowskiego miasto promuje dzięki **Wirtualnemu Muzeum**. Odwiedzając stronę www.muzeum-szczepkowskiego.pl można w oryginalny i prosty

sposób zapoznać się z twórczością oraz życiorysem wybitnego artysty. W 2020 roku rozpoczął się również remont **Willi Waleria**, milanowskiej perełki architektoniczno-historycznej i rodzinnego domu Jana Szczepkowskiego. Celem rewitalizacji jest utworzenie w willi interdyscyplinarnego miejsca edukacji kulturalnej.

hh

Z ŻYCIA MIAST

MIASTA ŚLĄSKIE

Porozumienie dla ochrony klimatu

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia przystąpiła do międzynarodowej inicjatywy „Porozumienia Burmistrzów”. Ma ona na celu realizację na poziomie samorządowym unijnych planów w zakresie klimatu i energii.

– Metropolię tworzy 41 miast i gmin, które wciąż mają duży problem z jakością powietrza. Poprawa powietrza, którym oddychamy, to jedno z naszych największych wyzwań, dlatego cieszę się, że udało nam się nawiązać współpracę w ramach Porozumienia Burmistrzów. Liczę, że ta współpraca pozwoli nam rozwiązać jeden z naszych największych problemów i szybko przełożyć się na poprawę jakości życia naszych mieszkańców – powiedział Kazimierz Karolczak, przewodniczący zarządu GZM.

Porozumienie Burmistrzów ma na celu przyspieszenie dekarbonizacji, wzmocnienie potencjału adaptacyjnego do zmian klimatu oraz umożliwienie mieszkańcom dostępu do pewnej, zrównoważonej i ekonomicznej energii.

Więcej

CZĘSTOCHOWA

Beton, który przeciwdziała smogowi

Innowacyjna ekologiczna technologia jest wykorzystywana przy przebudowie linii tramwajowej w centrum Częstochowy. Po raz pierwszy przy budowie torowiska zastosowano fotokatalityczną powierzchnię.

Powierzchnia ta będzie działać antysmogowo, neutralizując zanieczyszczenia powietrza. Innowacyjne rozwiązanie jest elementem miejskiej inwestycji wartej 114,5 mln zł, dofinansowanej z Unii Europejskiej, której finał spodziewany jest wczesną jesienią.

– Nawierzchnia torowa w ścisłym centrum Częstochowy jest budowana w technologii płyt antysmogowych. Płyty będą pracowały na rzecz zielonych płuc miasta i mieszkańców przez cały rok. Poza aspektem ekologicznym to rozwiązanie umożliwia wykorzystanie torowiska także jako dodatkowego pasa ruchu np. dla pojazdów uprzywilejowanych, w tym karettek pogotowia. To w centrum miasta jest również niezmiernie istotne – mówi Barbara Sobczyk, zastępca dyrektora kontraktu ze strony NDI, wykonawcy przebudowy linii tramwajowej.

Torowisko pomiędzy aleją Najświętszej Maryi Panny a dworcem PKS powstaje ze specjalnych płyt z betonu katalitycznego, który będzie spełniał rolę filtra powietrza w centrum miasta.

Więcej

GDYNIA

Miejskie ule są smart

Gdyńskie urzędowe pszczoły mają się dobrze, w pierwszym miodobraniu dały ponad 50 litrów miodu. Pasieka na dachu Urzędu Miasta stała się właśnie „smart”, dzięki systemowi monitoringu uli Smartula.

Stopień wilgotności, temperatura czy waga – to tylko niektóre parametry, jakie na bieżąco muszą sprawdzać pszczelarze i w razie konieczności pomóc swoim pszczołom. Również potencjalne choroby rodzin pszczelich, kradzieże czy dewastacje potrafią spędzać sen z powiek. Z pomocą przychodzi technologia i innowacyjne rozwiązania!

– We współpracy z innowacyjną firmą wdrażamy rozwiązanie o nazwie Smartula. To pomysł na to, w jaki sposób monitorować dobrostan pszczoł. Pomyślany przede wszystkim jako wsparcie dla dużych pasiek, dla miejsc, gdzie miód jest produkowany w dużej skali, ale jako Urząd Miasta również postanowiliśmy wesprzeć wynalazców i testujemy to rozwiązanie w Gdyni – mówi Michał Guć, wiceprezydent Gdyni ds. innowacji.

System Smartula składa się z pojedynczych urządzeń, które są wkładane do ula. Mikrofon oraz czujniki wilgotności, temperatury i akcelerometri mają za zadanie zbierać istotne informacje z wnętrza i przekazywać je pszczelarzowi. Pszczelarze mogą na bieżąco sprawdzać stan swoich pasiek w aplikacji, bez konieczności zagładania do uli.

Więcej

KIELCE

Pełnomocnik ds. zieleni

Prezydent Kielc Bogdan Wenta powołał Pełnomocnika ds. ochrony przyrody i różnorodności biologicznej.

Do zadań Pełnomocnika będzie należało m.in. opiniowanie dokumentów i opracowań związanych z kształtowaniem środowiska przyrodniczego Miasta Kielce, prowadzenie konsultacji społecznych przy realizacji nowych terenów zieleni, modernizacji, rewaloryzacji już istniejących, włączanie mieszkańców i partnerów społecznych w kształtowanie zieleni miejskiej, współpraca z miejskimi urzędnikami i jednostkami budżetowymi miasta, opiniowanie koncepcji i projektów inwestycji miejskich w zakresie zieleni, ochrony przyrody i różnorodności biologicznej.

– Kielce mają ogromny potencjał przyrodniczy, by stać się „zieloną” stolicą Polski. Mamy na terenie miasta wspaniałe rezerwy przyrody, a wokół obszary Natura 2000 i obszary chronionego krajobrazu – mówi dr Bartosz

Piwowarski, nowy pełnomocnik prezydenta miasta. Jego zdaniem bardzo ważne jest zainicjowanie w Kielcach szerokich konsultacji na temat kształtowania zieleni w mieście i wprowadzenia nowych form ochrony przyrody.

Więcej

KRAKÓW

Zielony dziedziniec UMK dla wszystkich

Kraków jako pierwsze miasto w Polsce opracował ogólnomiejskie regulacje dotyczące zakładania i funkcjonowania ogrodów społecznych. Właśnie otwarto 11. taki ogród w mieście – na dziedzińcu Magistratu.

8 czerwca zazielenił się dziedziniec Magistratu, obsadzony wspólnie z mieszkańcami. Pojawiły się warzywa i zioła.

– Dzisiejsze otwarcie i wspólne sadzenie roślin to wydarzenie, które mamy nadzieję będzie dopiero początkiem kolejnych, śmiałych ogrodnich realizacji. Dzięki nim nawet duże miasta dadzą mieszkańcom możliwość realizacji ogrodnich pasji, dążenia do żywieniowej niezależności miast i wspierania ich zrównoważonego rozwoju – zapowiada Jerzy Muzyk, zastępca prezydenta Krakowa ds. zrównoważonego rozwoju.

Kraków jako pierwsze miasto w Polsce opracował ogólnomiejskie regulacje dotyczące zakładania i funkcjonowania ogrodów społecznych. Dzięki przełożeniu na grunt polski regulacji wprowadzonych w Rzymie, krakowianie mają możliwość wykorzystać swój ogrodniczy potencjał. To nowe możliwości dla mieszkańców, którzy od lat dzięki swoim staraniom i zaangażowaniu, utworzyli już 10 ogrodów społecznych, w których mają możliwość działać na rzecz rozwoju urban farmingu.

Więcej

SKAWINA

Będzie całkowity zakaz palenia węglem

Radni Rady Miejskiej mówią „tak” wprowadzeniu całkowitego zakazu palenia węglem od 2030 roku. 26 maja zagłosowali za wprowadzeniem lokalnej uchwały smogowej.

– To przełomowa i historyczna decyzja, za którą jestem radnym wdzięczny. Przed nami jeszcze bardzo wiele pracy, bo za dokumentami musimy iść konkretnie działania. Pomożemy mieszkańcom wymienić piece węglowe, będziemy kontynuowali przyznawanie wysokich dofinansowań oraz będziemy dotyczali do nowych programów pomocowych – mówi burmistrz Skawiny Norbert Rzepisko.

W Gminie Skawina mieszkańcy mogą skorzystać z szeregu dofinansowań do wymiany kotłów. Przez 7 dni w tygodniu odbywają się także kontrole pieców. To idealna okazja, by spotkać się z mieszkańcami, porozmawiać z nimi oraz przedstawić możliwe rozwiązania

W ramach uchwały antysmogowej dla Skawiny oprócz całkowitego zakazu palenia węglem od 2030 zostanie także wprowadzony zakaz montażu kotłów węglowych w nowych budynkach od 2022 roku. - *Lepiej zapobiegać niż leczyć. Nie może dojść do sytuacji, w której z jednej strony dofinansujemy wymianę "kopciuchów" i zakazujemy palenia węglem, a z drugiej pozwalamy na montaż nowych pieców węglowych. To byłoby nielogiczne* - podkreśla Norbert Rzepisko.

LUBLIN Ogrody deszczowe

Rozpoczęła się realizacja projektu „Ogrody deszczowe. Dobrze nawodnione miasto”. To sposób na zwiększenie terenów zielonych w mieście, ale także na zatrzymanie deszczówki, co z kolei służy przeciwdziałaniu suszy. Działania w ramach Zielonego Budżetu, dzięki którym na terenie Lublina pojawią się pierwsze ogrody deszczowe, prowadzi na zlecenie Miasta Lublin Fundacja Sendzimira.



- Z zaciekawieniem czekam na efekty tego projektu będącego jednym z zadań zgłoszonych do Zielonego Budżetu. Liczę na to, że rezultatem tych działań będzie rozpropagowanie pomysłu i pojawianie się deszczowych ogrodów także na prywatnych posesjach naszych mieszkańców. Mam nadzieję, że podobnie jak łąki kwietne, które pierwszy raz były zrealizowane właśnie w ramach Zielonego Budżetu, tak i ogrody deszczowe będą się cieszyć przy-

chylnością mieszkańców i zagospodzą na stałe w przestrzeni miasta – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Do końca maja wyznaczono 8 lokalizacji obiektów małej retencji wody w Lublinie. Dla każdej z nich wykonany zostanie projekt ogrodu. W wybranych 2 lokalizacjach, zaakceptowanych przez Biuro Miejskiego Architekta Zieleni, powstaną ogrody. Mieszkańcy Lublina będą mogli aktywnie włączyć się w działania projektu i uczestniczyć m.in. w wykonaniu ogrodów, które prowadzone będzie metodą warsztatową.

Więcej

TARNOWSKIE GÓRY Trigeneracja wodorowa

Gmina Tarnowskie Góry podpisała ze spółkami Grupy Veolia list intencyjny dotyczący współpracy w ramach projektu „Wdrożenie innowacyjnego i referencyjnego systemu gospodarki wodowej dla dekarbonizacji ciepłownictwa i transportu”.

Projekt współpracy zakłada produkcję paliwa wodorowego z odnawialnych źródeł energii, które częściowo mają być także rozbudowywane w trakcie jego rozwoju.

Wysokosprawna kogeneracja jest procesem jednoczesnej produkcji ciepła i energii elektrycznej w skojarzeniu. - *Jednym z najbardziej ekologicznych, dostępnych paliw jest tzw. zielony wodór, który powstaje w procesie elektrolizy, czyli rozkładu wody przy użyciu energii elektrycznej pochodzącej z odnawialnych źródeł energii. Sprawność procesu kogeneracji osiągnąć ma w założeniu 81 procent, a produkowane w agregacie prądotwórczym ciepło może być zagospodarowane również na potrzeby produkcji chłodu (wody lodowej) – dodaje Robert Żmuda, wiceprezes zarządu i dyrektor ds. rozwoju i technologii w SBB Energy.* Układ wodorowy oparty o wymienione procesy jest technologią zeroemisyjną, a produktem ubocznym jest tlen, który może być dodatkowo zagospodarowany jako produkt handlowy np. jako gaz techniczny lub produkt dla służby zdrowia.

Więcej

ZIELONA GÓRA Powstanie koncepcja systemu przyrodniczego miasta

Uniwersytet Zielonogórski (UZ) zaproponował władzom Zielonej Góry opracowanie koncepcji systemu przyrodniczego dla miasta. Ów system przygotowują naukowcy z kilku instytutów m.in. w celu poprawy jakości powietrza i komfortu życia mieszkańców.

- *System ma pełnić ważne funkcje dla mieszkańców - poprawi jakość powietrza, będzie je oczyszczał poprzez absorpcję zanieczyszczeń (zwalczanie smogu), sprzyjał poprawie bioróżnorodności oraz pełnił funkcję estetyczną i rekreacyjną. Będzie także służył zwiększeniu retencji powierzchniowej wód opadowych, co przyczyni się do przeciwdziałania zmianom klimatu – powiedział prof. Leszek Jerzak z Instytutu Nauk Biologicznych UZ.*

System ma opierać się na ważnych przyrodniczo obszarach węzłowych takich jak parki i lasy, połączonych korytarzami ekologicznymi w postaci pasów zieleni i tzw. sięgaczami. Powinien też łączyć się z rozległymi obszarami zieleni otaczającymi miasto. - *Dla obszarów węzłowych zostaną zaproponowane rozwiązania zwiększające bioróżnorodność tych miejsc. Na przykład skrzynki lęgowe dla wróbli, które zjadają kleszcze czy jerzyków zjadających duże ilości komarów i meszek. Dla motyli i zapylaczy powstaną kwietne łąki i specjalne miejsca dla jeży – wyjaśnił Jerzak.*

Naukowcy proponują urzędnikom gantunki drzew zalecane do nasadzeń na terenach zabudowanych.

Ranking Europolis: LUBLIN, KATOWICE I ŁÓDŹ najbardziej ekologicznymi miastami w Polsce

Lublin, Katowice oraz Łódź zostały uznane za najbardziej ekologiczne miasta w Polsce w najnowszej edycji przygotowanego przez Fundację im. Roberta Schumana raportu „Europolis - miasta na rzecz Europejskiego Zielonego Ładu”, zawierającego ranking najbardziej ekologicznych polskich miast na prawach powiatu.

Ranking powstał na bazie syntetycznego wskaźnika wyliczonego na podstawie pięciu subindeksów: indywidualny transport elektryczny, transport publiczny, działania na rzecz jakości powietrza, spójność lokalna oraz zdrowie publiczne. W każdej z kategorii miasta mogły zdobyć maksymalnie 100 punktów, które były przypisywane na podstawie 30 mierników ilościowych i jakościowych.

Więcej

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast

Jak doradcy ZMP pracowali z miastami

Nowe ścieżki rozwoju

Ponad 1800 pracowników urzędów miast wzięło jak dotąd udział w różnych działaniach w ramach wsparcia doradczego Związku Miast Polskich w Programie „Rozwój lokalny”. 54 miasta opracowały nowe ścieżki swojego rozwoju.

Związek Miast Polskich podczas niedawnego Kongresu Polityki Miejskiej zaprosił na sesję poświęconą realizowanemu od dwóch lat tzw. projektowi predefiniowanemu. To realizowany przez Związek komponent szerokiego Programu „Rozwój lokalny”, który ma na celu budowanie potencjału małych i średnich miast w Polsce na rzecz wdrażania skutecznych lokalnych polityk rozwoju. Podczas sesji doradcy miast przedstawili doświadczenia z wdrażania projektu predefiniowanego. W wyniku dotychczasowych prac przeprowadzonych w ramach projektu, 54 miasta opracowały, przy wsparciu doradców Związku Miast Polskich, Plany Rozwoju Lokalnego oraz Plany Rozwoju Instytucjonalnego. Połączenie rozwoju lokalnego z rozwojem instytucjonalnym ma kluczowe znaczenie dla budowy systemu planowania strategicznego w tych miastach. Zaproponowana przez ZMP metoda pracy w projekcie, zakładająca wykorzystanie zróżnicowanych narzędzi diagnostycznych i planistycznych, pozwoliła na stworzenie uniwersalnego systemu planowania strategicznego, dostępnego także dla innych miast.

Projekt w liczbach

Podczas etapu wsparcia doradczego miasta skorzystały z 1977 usług doradczych. Odbłyto się 457 sesji w miastach (w okresie, gdy nie obowiązywały jeszcze ograniczenia związane z pandemią), 1013 sesji online oraz 507 warsztatów szkoleniowych (z tego znaczna ich część także w formule zdalnej). We wszystkich dotychczasowych działaniach wzięło udział łącznie 3135 uczestników, a tym 1828 pracowników urzędów miast, jednostek miejskich oraz radnych. Pozostałą grupę stanowili partnerzy lokalni. Ze wsparciem i udziałem doradców ZMP powstało w tych miastach 635 dokumentów – m.in. 330 raportów z analiz i badań oraz 156 wkładów do dokumentów planistycznych. W Zespołach Miejskich powstałych na po-

trzeby projektu pracowało łącznie 1410 osób (średnio 26 na miasto).

Potrzeba „otwartych głów”

Podsumowując minione miesiące pracy nad planami rozwoju lokalnego i instytucjonalnego, doradczynie miast – **Agnieszka Dawydzik, Barbara Łączna, Lucyna Maury i Katarzyna Śpiewok** – podzieliły się swoimi spostrzeżeniami na temat tego, co jest najważniejsze w osiągnięciu sukcesu przez miasto, które zdecyduje się na podjęcie tego wysiłku. Po pierwsze jest to współdziałanie różnych partnerów przy tworzeniu wizji rozwoju miasta oraz jasne, precyzyjne komunikowanie tej wizji. – *To pozwoli skupić wszystkich mieszkańców i interesariuszy wokół tego, by zmierzać ku tym samym celom* – mówiła **Katarzyna Śpiewok**. – *Potrzebujemy też stawiania wyzwań i poszerzania perspektyw.*

Kolejne dwa aspekty, które prowadzą do powodzenia w programowaniu przyszłego rozwoju miasta, to administracja angażują-



Podczas Kongresu Polityki Miejskiej doradcy miast przedstawili doświadczenia z wdrażania projektu predefiniowanego.

ca mieszkańców oraz jej profesjonalizm. To ostatnie jest szczególnie trudnym wyzwaniem w sytuacji, gdy to pracodawcy muszą walczyć o pracowników. A – jak podkreślają doradcy ZMP – do strategicznego zarządzania rozwojem potrzebna jest kadra zarządzająca przygotowana do swojej roli i obowiązków zarządczych, potrzebni są specjaliści z „otwartymi głowami”.

– *Mentalna gotowość zespołu miejskiego do przeglądu systemu zarządzania to czynnik krytyczny dla systemu samooceny rozwoju instytucjonalnego* – podkreślała **Katarzyna Śpiewok**. – *Zewnętrzny facylitator ułatwia organizację przeglądu i prowadzenie trudnych dyskusji, pozostaje jednak tylko zewnętrznym wsparciem procesu.*

Decyzje widoczne w przestrzeni miasta

Wszystkie 54 miasta, które pracowały ze wsparciem doradców ZMP nad swoimi planami rozwoju odniosą korzyści z uczestniczenia w projekcie. Zdaniem **Lucyny Maury**, największa korzyść, która pozostanie w miastach, jest związana z przestrzenią miejską.

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

Ona jest fizycznym odwzorowaniem każdej decyzji zarządczej podjętej w mieście. Miasta już wiedzą, że planowanie przyszłości w przestrzeni publicznej bez udziału mieszkańców – jej późniejszych użytkowników – jest niemożliwe.

Powtarzalność systemu zarządzania rozwojem

Z kolei **Agnieszka Dawydzik** zwracała uwagę na nowe podejście do planowania strategicznego, w ramach którego władze samorządowe powinny zintegrować ten proces z normalnym cyklem życia miasta. Cały zestaw różnych narzędzi przy udziale różnych specjalistów wewnątrz urzędu miasta powinien być podstawą budowania takiego mechanizmu, który stanie się kroczącym, powtarzalnym corocznie systemem zarządzania rozwojem. – *To już dostrzegli wódcze i wszyscy interesariusze w naszych miastach. Wszyscy oni weszli w ten proces wiedząc, że on nie przetrzyma, ale świetnie adoptuje się w cykl życia miasta* – stwierdziła.

Samorząd gospodarzem planowania nowej ścieżki rozwoju

– *Miasta podjęły ogromny wysiłek włączenia mieszkańców w proces planowania nowej ścieżki rozwoju. W miastach nie zawsze były oso-*

by kompetentne, by taką debatę przeprowadzić i niejednokrotnie zapraszano do tego zewnętrzne podmioty. Ale to miasta były koordynatorem, gospodarzem, organizatorem tego procesu. Z tego my - doradcy jesteśmy bardzo dumni – dodała **Lucyna Maury**.

Barbara Łączna z kolei zwróciła uwagę na fascynującą metamorfozę, jaka dokonała się przez te miesiące w miastach. Faktycznie korzystają one z ekspertów przy planowaniu strategicznym. – *W wielu miastach na początku to ci eksperci byli najważniejsi, ale im dalej szliśmy w proces, eksperci stawali się tylko dostarczycielami danych, informacji. Realnym gospodarzem procesu był samorząd, który zapraszał do niego mieszkańców* – zwróciła uwagę. Drugi najważniejszy – jej zdaniem element – to świadomość łączenia procesu strategicznego z procesem instytucjonalnym, czyli obudowania kwestii strategicznych tym, co dzieje się w urzędzie; żeby powstawały takie rozwiązania organizacyjne, które będą wspierać te procesy.

Ewa Parchimowicz

Więcej informacji



Norweskij Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych





ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH



WOJEWÓDZTWO
PODKARPACKIE



CENTRUM
WSPARCIA
DORADCZEGO



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

Zintegrowane planowanie rozwoju – szansa dla samorządów

16 lipca 2021r.

Kolbuszowa, Miejski Dom Kultury, ul. Obrońców Pokoju 66

Konferencja z transmisją online

Związek Miast Polskich wspólnie z Zarządem Województwa Podkarpackiego zaprasza 16 lipca br. na konferencję, która pokaże korzyści, jakie daje samorządom zintegrowane planowanie rozwoju.

Sesje tematyczne:

- Jakiej polityki terytorialnej oczekują polskie samorządy?
- Model struktury funkcjonalno-przestrzennej a potrzeba integracji planowania rozwoju
- Wyzwania zintegrowanego planowania rozwoju
- Zintegrowanie planowanie – praktyczne doświadczenia

Udział w konferencji potwierdziła Pani Minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Rejestracja na konferencję poprzez [link](#)

Więcej informacji w tym program konferencji - **TUTAJ**



Fundusze
Europejskie
Pomoc Techniczna



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności



ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH

Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,

Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak

Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,

tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60

e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl

www.miasta.pl